

PRACA -ale jaka?

— to nowa dyskusja na łamach „Głosu” o tym, co sprzyja dobrej, wydajnej pracy i o tym, co ją utrudnia.

Zapraszamy Czytelników do udziału w dyskusji.

Najciekawsze wypowiedzi zostaną opublikowane i nagrodzone!

Szczegóły — str. 4

Kolejna runda rozmów między NRD i NRF

W poniedziałek od godz. 10 przed południem w gmachu Rady Ministrów NRD w Berlinie toczyła się ósma runda rozmów między sekretarzem stanu przy rządzie NRD dr Michaelem Kohlem a sekretarzem stanu w federalnym Urzędzie Kanclerskim Egonem Bahrem. Przedmiotem rozmów jest sprawa normalizacji stosunków między NRD a NRF. (PAP)

Fundusze nie zawsze wykorzystywane

5 mld zł na tegoroczne remonty domów

Zasoby mieszkaniowe naszego kraju są dotychczas skromne a nacisk potrzeb społecznych olbrzymi. Istnieją również pilne wymogi w zakresie konserwacji i remontów starych mieszkań. Mówił o tym m. in. w swym wystąpieniu na VIII plenum I sekretarz KC PZPR Edward Gierk.

Nieuchronne starzenie się zasobów mieszkaniowych sprawia, że w znacznej mierze od właściwej gospodarki remontowej zależą warunki bytowe większości rodzin. Zasoby lokalowe miast oblicza się na 4,5 mln mieszkań. Blisko 40 proc. stanowią mieszkania znajdujące się w domach wybudowanych w okresie ostatniego 25-lecia. Jednakże reszta — to budynki stare, z których aż 15 proc. wybudowano w ubiegłym wieku.

Na remonty kapitalne domów przeznaczane są w ostatnich latach znaczne sumy. W minionym 5-leciu wydano na ten cel ponad 21 mld zł. Na ten rok zarezerwowano środki

sięgające 5 mld zł i ten poziom nakładów utrzymany zostanie w ciągu najbliższych lat.

Wielkość nakładów, chociaż ich rozmiary są spore, nie rozwiązuje jednak dość skomplikowanego problemu utrzymania starych domów we właściwym stanie, a także poprawy warunków zamieszkiwania je ludności. Jeśli idzie o domy, które liczą sobie kilka dziesiątów lat, sytuacja jest dosyć niepokojąca.

Zbyt małe rozmiary nowego budownictwa miały ujemny wpływ na całą gospodarkę mieszkaniową. Duże i wciąż niezaspokajane potrzeby sprawiły, iż nie wyłączono z eksploatacji wielu budynków technicznie już zużytych. Jak twierdzą fachowcy, rokrocznie powinno się wyłączać z użytkowania na skutek naturalnego zużycia ok. 1 proc. ogółu zasobów mieszkaniowych.

Od wielu lat wskaźnik ten w naszym kraju wynosił 0,4 do 0,5 i to łącznie z domami, które wyburzano po to, aby przygotować teren pod nowe inwestycje. Oznacza to,

Dokończenie na str. 2

Wkład do budowy Zamku



W niedzielę 7 bm. pracownicy działów księgowości i ekonomicznego Centrali Maszyn Biurowych w Warszawie pracowali społecznie przy księgowaniu wpłat pieniężnych na odbudowę Zamku Królewskiego. Do 6 bm. wpłynęło 15 tys. na sumę ponad 14 mln zł (włącznie z krajem). Pracownicy tej instytucji traktują swoją pracę jako wkład do budowy Zamku. Na zdjęciu: przy pracy.

CAF — Sokołowski

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
9
MARCA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 57 [8410]
Cena 50 gr

ZRA będzie nadal dążyć do pokojowego rozwiązania konfliktu

Mimo zakończenia rozejmu — bez incydentów

W niedzielnym przemówieniu radiowo-telewizyjnym prezydent ZRA Anwar el Sadat oświadczył, że ZRA — ze względu na nieprzejdane stanowisko Izraela — nie jest w stanie raz jeszcze przedłużyć okresu przerwy ognia w strefie Kanału Sueskiego. Nie oznacza to jednak — powiedział prezydent — że akcja dyplomatyczna zmierzająca do politycznego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego zostanie przerwana i nastąpi natychmiast wznowienie działań wojennych.

„Nie oddamy głosu wyłącz- nie działom” — jest to chyba najbardziej ważne zdanie wypowiedziane w ub. niedzielę przez prezydenta Sadata. Świadczy ono wyraźnie o tym,

że Kair — mimo nieprzejdane- go stanowiska Izraela — będzie nadal dążył do pokoju.

rozejm wzdłuż Kanału Sueskiego. Doniesienia agencyjne pod kreślają, że mimo formalnego zakończenia rozejmu nie notowano żadnych incydentów.

Agencja Reutersa pisze, że wojska izraelskie znajdujące się na froncie sueskim znajdowały się w nocy w stanie pogotowia.

Po zachodniej stronie Kanału wojska egipskie również



7 bm. prezydent ZRA el Sadat wygłosił w Kairze przemówienie radiowo-telewizyjne poświęcone aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie.

CAF — UPI — telefot

go rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Również w niedzielę izraelski minister spraw zagranicznych Eban oświadczył, że Izrael będzie wprawdzie przestrzegał rozejmu na Bliskim Wschodzie, ale równocześnie nie zamierza się wycofać z oku powojnych ziem arabskich.

O północy z niedzieli na poniedziałek, według czasu lokalnego zakończył się czasowy

znajdują się w stanie pogotowia. Odbite ostatnio manewry.

Dokończenie na str. 2

Spotkanie E. Gierka z przedstawicielkami kobiet polskich

W dniu święta kobiet I sekretarz KC PZPR Edward Gierk spotkał się z przedstawicielkami kobiet polskich, składając na ich ręce najserdeczniejsze życzenia dla wszystkich kobiet w kraju. W spotkaniu, które odbyło się w gmachu KC PZPR, uczestniczyli m. in. członek Biura Politycznego, sekretarz Komitetu Centralnego — Edward Babiuch, wicepremier Wincenty Kraśko oraz kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Zdzisław Zandrowski. (PAP)

Wizyta A. Aristowa u I sekretarza KC PZPR

8 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął ambasadora ZSRR Awieksija Aristowa w związku z zakończeniem jego misji w Polsce. (PAP)

biura towarzystwa lotniczego „British European Airways” eksplodowała bomba, wyrządzając poważne straty materialne. Członkowie nielegalnej „Irlandzkiej Armii Republikańskiej” (IRA) zaatakowali żołnierzy z brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego. Jeden z członków IRA został zabity.

Czu En-lai przebywał w DRW

Zgodnie z doniesieniami agencji zachodnich w poniedziałek po

PAP RADIO-INFOWE-TELEFONEM
RADIO-INFOWE-TELEFONEM
RADIO-INFOWE-TELEFONEM
RADIO-INFOWE-TELEFONEM
RADIO-INFOWE-TELEFONEM
RADIO-INFOWE-TELEFONEM
RADIO-INFOWE-TELEFONEM
RADIO-INFOWE-TELEFONEM
RADIO-INFOWE-TELEFONEM
RADIO-INFOWE-TELEFONEM

czterodniowej wizycie przyjaźni opuścił Hanoi premier Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai. Jak podało radio Hanoi, Czu En-lai przebywał w Demokratycznej Republice Wietnamu na czele siedmioosobowej oficjalnej delegacji chińskiej.

Ostatnio premier ChRL przebywał w Hanoi we wrześniu 1969 r.

R. Barzel w Brukseli

W poniedziałek przybył do Brukseli z dwudniową wizytą son-

Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Poznaniu

Dzisiaj rozpoczyna w Poznaniu dwudniowe obrady XII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. 400 delegatów — reprezentujących drugą pod względem liczebności w kraju po (woj. katowickim), mającą ponad 200 000 członków i kandydatów, wojewódzką organizację partyjną Wielkopolski — dokona, zgodnie ze statutem partii, oceny pracy wojewódzkiej instancji partyjnej w minionej kadencji, ustali program działania na następną, trwającą dwa lata kadencję oraz dokona wyboru nowych wojewódzkich władz partyjnych.

Minione dwa lata od poprzedniej XI Wojewódzkiej Konferencji partyjnej, to okres wcielania w życie uchwały V Zjazdu PZPR. Czas ten w swojej końcowej części mieści także grudniowe wystąpienia robotnicze w miastach Wybrzeża oraz wielkie napięcia polityczne. Wielkopolska nie była z nich wyłączona, choć na naszym terenie dominowały ład i porządek, a we wszystkich dziedzinach życia utrzymano normalny niemał tok pracy.

Wojewódzka organizacja partyjna Wielkopolski powiększyła swoje szeregi w ciągu ostatnich dwóch lat o ponad 15 000 członków i kandydatów, osiągając liczbę 202 000. W tej liczbie, co podkreślamy nie tylko z okazji 8 marca, znajdują się ponad 34 tysiące kobiet. Do PZPR należy w Wielkopolsce m. in. 92 000 robotników, 27 000 chłopów, blisko 3 500 inżynierów i 8 500 techników, prawie 3 500 agronomów i innych specjalistów służby rolnej i ponad 10 500 pracowników nauki i nauczycieli. Tak więc do partii w naszym regionie należy co siódmy robotnik, co trzynasty chłop, co trzeci inżynier i technik, prawie co trzeci nauczyciel.

Partia reprezentuje w naszym regionie wielką siłę. Chodzi o to, by jej działalność doskonalić, rozwijać stałą więź partii z masami. Ostatnie miesiące przyniosły wiele przykładów nowego stylu i metod pracy partyjnej. Dotyczy to także przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w naszym województwie.

Oto przykłady z ostatniego okresu. Kilka dni przed Wojewódzką Konferencją PZPR w sześciu okręgach Wielkopolski odbyły się spotkania delegatów na tę konferencję. Omówiono na nich projekt programu działania wielkopolskiej organizacji partyjnej na następną kadencję, mówiono o sprawach kadrowych oraz organizacyjnych. Spotkania oceniono jako bardzo pozytywne. Niemal w przeddzień konferencji I sekretarz KW — Jerzy Zasada spotkał się z prezesem WK ZSL Walentym Kołodziejczykiem oraz sekretarzem WK SD Tadeuszem Młynczakiem, których poinformował o przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Wielkopolsce oraz o najważniejszych problemach, jakie staną na porządku dziennym konferencji.

Rozpoczynająca się dziś XII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Poznaniu otworzy nowy okres twórczej pracy nie tylko członków partii, lecz ogółu ludzi pracy Wielkopolski.

Po 22 miesiącach zmagania

Budowniczowie „Józwina” dotarli do węgla

Budowniczowie największej w konińsko-tureckim zagłębiu węglowo-energetycznym kopalni węgla brunatnego „Józwina”, po 22 miesiącach ofiarnej pracy, w ub. niedzielę dotarli do stropu złoża węglowego. Ukazało się więc pierwsze „brunatne złoto” najbogatszego złoża rejonu Konina. Stało się to na zmianie, którą kierował nadsztygar Bolesław Nowakowski.

W ciągu prawie 2-letniego okresu budowy, usunięto z terenu tzw. wkopu otwierającego ponad 13 mln metrów sześciennych nadkładu ziemnego.

Dotarcie do stropu węgla nie jest jednoznaczne z przekazaniem kopalni do eksploatacji; jest jednak ważnym etapem na tej drodze. Mimo bowiem dużych opóźnień w dostawach maszyn, urządzeń i aparatury inwestycyjnej dla józwińskiej odkrywki, budowniczowie kopalni dotrzymali terminu odsłonięcia pierwszych partii brunatnego paliwa. Jest to istotny etap w realizacji skróconego harmonogramu budowy, który przewiduje przekazanie kopalni do użytku o kwartał przed terminem — w dniu 22 lipca br., a nie jak przewidywał uprzednio plan państwowy — w końcu 3 kwartału br.

W szczytowym wydobyciu „Józwina” osiągać będzie 5,5 mln ton węgla rocznie na potrzeby pobliskich wielkich elektrowni — „Patonów” i „Konin”. Pod względem zdolności wydobycia kopalnia ta plasuje się na drugim po Turówie, miejscu w kraju. (zet)

Jesteśmy młodym społeczeństwem

ŁUDNOŚĆ PRL



Według wyników Narodowego Spisu Powszechnego przeprowadzonego w grudniu ubiegłego roku, ludność naszego kraju w ciągu ubiegłego dziesięciolecia wzrosła o 9,9 proc. osiagając ponad 32.500 tysięcy osób. W czasie poprzedniego spisu powszechnego w grudniu 1946 roku było nas niecałe 24 mln. Warto podkreślić, że około 40 proc. mieszkańców naszego kraju to młodzież do lat 20.

Opracowanie CAF

Dodatkowe 80 mln. zł w bieżącym roku

Poprawią się warunki w domach dziecka

Przyznanie dodatkowo 80 mln zł w br. dla zakładów opiekuńczo-wychowawczych: domów dziecka, pogotowia opiekuńczego, zakładów wychowawczych — znacznie poprawi warunki dzieci i młodzieży znajdujących się pod opieką tych placówek.

Znaczna kwota z tej sumy — bo 58 mln. zł przeznaczona zostanie na poprawę wyżywienia. Podniesione zostaną stawki dzienne na wyżywienie. Reszta służyć będzie na zakup odzieży dla wychowanków.

Pod opieką domów dziecka znajduje się obecnie 48 tys. wychowanków. Są to dzieci

ciężko skrzywdzone przez los. Część spośród nich — to sieroty nie mające nikogo bliskiego, a część to dzieci z rodzin zdemoralizowanych, nie zdolnych do zapewnienia właściwej opieki i wychowania. Zastępują im ognisko rodzinne, domy dziecka.

Tylko jednak 26 tys. podopiecznych przebywa w domach dziecka. Część, pozostając pod opieką tych placówek, znajduje się w internatach, domach studenckich — uczy się i zdobywa wykształcenie. Duża grupa podopiecznych — bo blisko 17 tys. znajduje się we własnym domu, ale ze względu na trudne warunki materialne, domy dziecka udziela tym rodzinom z własnych funduszy pomocy finansowej. Podobnie jest z sierotami, którymi opiekują się krewni. (PAP)

11 marca — wyniki wyborów w Indiach

Rozpoczęte 1 marca wybory parlamentarne w Indiach dobiegają końca. Do chwili obecnej rozstrzygniętych jest losy 467 na ogólną liczbę 518 miejsc w parlamencie. Ostateczne wyniki wyborów ogłoszone zostaną 11 marca. (PAP)

Dyskusja nad projektem ustawy o zwalczaniu pasożytnictwa

8 bm. odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości konferencja prasowa, na której min. Stanisław Walczak poinformował o bieżących pracach związanych z przygotowywaniem ustawy w sprawie zapobiegania i zwalczania pasożytnictwa społecznego oraz o niektórych aktualnych problemach polityki karnej.

Opracowany już projekt ustawy „antypasożytniczej” jest obecnie przedmiotem szerokiej dyskusji społecznej w poszczególnych środowiskach. Przedstawiciele resortu sprawiedliwości i innych zainteresowanych resortów przedstawiają na spotkaniach w największych zakładach pracy całego kraju główne założenia projek-

Polonia belgijska o odbudowie Zamku

Jednym z dowodów żywego zainteresowania Polonii belgijskiej sprawą odbudowy zamku w Warszawie było spotkanie w siedzibie konsulatu generalnego PRL w Brukseli. Reprezentanci ok. 40-tysięcznej rzeszy naszych rodaków zamieszkałych nad Skaldą i Mozą podjęli uchwałę o jak najszerzszym rozpropagowaniu tej akcji zarówno w środowiskach polonijnych, jak i wśród belgijskich przyjaciół. (PAP)

Nowi wiceministrowie przemysłu ciężkiego

Prezes Rady Ministrów mianował mgr. inż. Franciszka Adamkiewicza i mgr. inż. Janusza Bojakowskiego podsekretarzami stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego.

Fr. Adamkiewicz urodził się 28 września 1919 r. w rodzinie robotniczej. Od roku 1946 pracuje nieprzerwanie w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Pracując zawodowo ukończył w 1948 r. studia wyższe na Wydziale Mechanicznym Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu uzyskując dyplom inżyniera-mechanika, a w roku 1962 ukończył studia drugiego stopnia na Politechnice Poznańskiej, uzyskując stopień magistra inżyniera-mechanika. W okresie 25-letniej pracy w ZPM H. Cegielski w Poznaniu zajmował szereg kierowniczych stanowisk w pionie ekonomicznym, inwestycyjnym i technicznym. W latach 1965 — 1967 był dyrektorem technicznym, a od roku 1967 do chwili obecnej jest dyrektorem naczelnym Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu.

Członek PZPR.

J. Bojakowski urodził się 18 lutego 1932 r. w rodzinie inteligencji pracującej. W roku 1956 ukończył studia wyższe w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie uzyskując dyplom magistra inżyniera-górnika.

Od 1967 do 1969 r. był naczelnym inżynierem kopalni węgla kamiennego „Walenty-Wawel” w Rudzie Śląskiej, a od 1969 r. do chwili obecnej jest dyrektorem kombinatu górniczo-hutniczego miedzi w Lubinie.

Członek PZPR. (PAP)

Partyzanci wysadzili zbiorniki z benzyną w Wietnamie Płd.

Duże straty interwentów w Laosie

W poniedziałek rano w Wietnamie Południowym grupa sabotażowa przedostała się do składu amunicji w miejscowości sajońskich w pobliżu Cam Lo — 30 km od Khe Sanh. Grupa wysadziła zbiorniki zawierające 150 tys. litrów benzyny lotniczej oraz zniszczyła duże ilości amunicji.

W ciągu 3 tygodni trwania operacji na szosie nr 9 w Laosie południowym zniszczonych zostało niemal 200 pojazdów wojskowych, w tym czołgi i transportery opancerzone, wojsk amerykańskich i sajońskich, zestrzelono około 200 amerykańskich samolotów i helikopterów oraz zabito lub raniono 5 tysięcy nieprzyjacielskich żołnierzy, w tym wielu Amerykanów. Niemniej rząd Nixon'a nadal utrzymuje, że wojska amerykańskie nie biorą udziału w operacjach

ZRA będzie nadal dążyć do pokojowego rozwiązania

Dokończenie ze str. 1

ry wykazały wysoką sprawność sił lądowych, powietrznych i morskich ZRA.

Agencja MEN podała, że w niedzielę front sueski odwiedził przewodniczący Komitetu Centralnego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Arafat.

Prezydent USA, Nixon oświadczył w niedzielę wieczorem, że nie oczekuje by wznowione zostały działania wojskowe na Bliskim Wschodzie, mimo iż nie ma formalnego układu o przedłużeniu okresu przerwy ognia.

Premier Libanu Salem oświadczył w niedzielę wieczorem w Bejrucie, że Stany Zjednoczone są w dużym stopniu odpowiedzialne za agresję izraelską, za kontynuowanie tej agresji oraz za jej eskalację.

Salem dodał, że duża i ciężka walka Arabów przeciwko Izraelowi może przynieść rezul-

taty tylko jedynie wówczas gdy zjednoczone zostaną wysiłki całego narodu arabskiego.

Kairski dziennik „Al-Gumhuriya” pisał w numerze poniedziałkowym, że wicepremier i minister spraw zagranicznych ZRA, Riad rozpoczął w poniedziałek nowy etap akcji politycznych w świetle decyzji ogłoszonej przez prezydenta Sadata.

Wicepremier i minister spraw wewnętrznych ZRA, Gomaa wydał instrukcje w sprawie wprowadzenia zaciemnienia na terenie całego kraju, począwszy od poniedziałku. Gomaa zarządził również wprowadzenie w życie różnych środków obrony cywilnej.

Wicepremier omawiał w poniedziałek z wiceministrami spraw wewnętrznych plan działania w obecnym okresie w związku z zakończeniem czasowego rozejmu w strefie Kanału Sueskiego. (PAP)

Trwa dyskusja wśród działaczy SD

VI Plenum Centralnego Komitetu SD, które odbyło się w ostatnich dniach lutego oraz zbliżający się X Wojewódzki Zjazd Delegatów SD zaktualizowały szeregi partyjne wielkopolskiej organizacji Stronnictwa. Wydarzeniom tym poświęcono m. in. w ub. tygodniu naradę przewodniczących i sekretarzy powiatowych komitetów SD z województwa poznańskiego oraz posiedzenie plenarne Miejskiego Komitetu SD w Poznaniu. W toku rzeczowych i krytycznych dyskusji podczas tych obrad, a także w poszczególnych ogniwach i środowiskach Stronnictwa Demokratycznego, rodzi się nowa aktywność społeczno-polityczna, która znajdzie z pewnością swój wyraz w sformułowaniu Zjazdu Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego oraz w działaniu na rzecz dalszego rozwoju Wielkopolski. (na)

5 mld zł na remonty

Dokończenie ze str. 1

że zamieszkiwane są domy, które z technicznego punktu widzenia już się do tego nie nadają. Nadmierne zagęszczenie lokali w niektórych miastach także przyspiesza niszczenie budynków i mieszkań.

Taki stan rzeczy odbijał się negatywnie na polityce i gospodarce remontowej. Rady na rodowe zmuszone były do przeprowadzania remontów w tych domach, gdzie były one jedynie nieodzowne konieczne. Utrudniało to planowe przeprowadzanie prac remontowych, ich koncentrację, na rozszerzenie ich zasięgu.

Jednocześnie w praktyce remontowej rad narodowych występowały inne niepokojące zjawiska — niewykorzystywanie w pełni środków przeznaczanych na remonty kapitałowe mimo palących potrzeb. Wielkie zapotrzebowanie na wykonawstwo budowlane powodowało, iż przedsiębiorstwa, powołane w zasadzie do remontowania domów, obciążane są pracami nie związanymi z remontami. Powierza im się np. często wykonywanie nowych, lokalnych inwestycji. W takiej sytuacji niektóre rady narodowe wykazują tendencję do zmniejszania środków na remonty już na etapie tworzenia planu. W roku ubiegłym, w wyniku przeprowadzonych korekt planów przez niektóre wojewódzkie rady narodowe, środki na remonty zmniejszone zostały w skali kraju o 170 mln zł. Chociaż

ubiegłoroczny plan został wykonany, to jednak w kilku województwach nie wykorzystano w pełni środków przeznaczonych na te cele. Np. w Łodzi, gdzie liczba starych zasobów mieszkaniowych i stan techniczny ich wyposażenia powoduje, że zadania remontowe są szczególnie duże, zmniejszono plany remontów kapitałowych o 30 mln zł, a i ten okrojony plan zrealizowano zaledwie w 87 proc.

Taka praktyka sprzeczna jest z interesami społeczeństwa. Po prawa warunków mieszkaniowych ludności jest w tej chwili jednym z najpilniejszych społecznych zadań. Przedsiębiorstwa remontowo-budowlane powinny zajmować się przede wszystkim wykonywaniem remontów, a dopiero, po zaspokojeniu tych potrzeb, rady narodowe mogą powierzać im inne prace. W tym kierunku zresztą zmierzają zarządzenia wydane niedawno przez resort gospodarki komunalnej.

W programie, jaki opracowuje się w zakresie poprawy warunków mieszkaniowych ludności, szeroko uwzględniony został problem remontów kapitałowych domów. Przewiduje się m. in., iż w szerszym niż dotychczas zakresie przy remontach mieszkań będzie uwzględniana ich modernizacja. (PAP)

Przed VI Kongresem Techników

Jak budować nowoczesne magazyny?

Ponad 200 przedstawicieli biur projektowych oraz innych zakładów i instytucji zainteresowanych eliminowaniem strat w obrocie i składowaniu towarów, zebrała się dzisiaj w Poznaniu na krajowej konferencji naukowo-technicznej, poświęconej wymogom budowy i wyposażenia nowoczesnych magazynów.

Inicjatywa zorganizowania takiej konferencji, która wyszła z Oddziału Wojewódzkiego NOT i Centralnego Ośrodka Gospodarki Magazynowej w Poznaniu, spotkała się z olbrzymim zainteresowaniem wielu różnych pionów gospodarki handlowej w całym kraju. (pch)

Każdy może zaprenumerować „Głos”

W kiosku może zabraknąć „Głosu” ale w prenumeracie wystarczy dla każdego.

Przedpłaty na II kwartał 1971 r. (cena 39 zł) bez żadnych ograniczeń przyjmują do 15 marca br. wszyscy listonosze oraz oddawcze urzędy pocztowe. O tym, które to są urzędy — informacji można zasięgnąć we wszystkich placówkach pocztowych i u listonoszy.

W razie jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o zawiadomienie naszej redakcji listem lub telefonicznie: „Głos Wielkopolski” — Poznań, Grunwaldzka 19 — nr telefonu: 611-21 — dział łączności z czytelnikami.

„Koziołki” płacą

8, 11, 22, 24, 38 dod. 2

W 721 grze, której losowanie odbyło się 7 bm. wpłynęło 408.157 kartek wartości 1.224.471. — zł. Fundusz nagród wynosił: 673.459. — zł. Stwierdzono: 1 „piatkę” w kolekturze nr 386 w Nowym Tomyślu w wysokości 385.845. — zł; 1 „czwórke” z liczbą dodatkową” w kolekturze nr 50 w Poznaniu w wysokości 61.223. — zł; 74 „czwórki” po 1.654. — zł; 152 „trójki” premiiowanych” po 151. — zł; 2.464 „trójki” po 51. — zł; 2.747 „dwójki” premiiowanych” po 25. — zł; 30.326 „dwójek” po 5. — zł.

Losowanie 722 gry odbędzie się w dniu 14 marca o godz. 12.30 na Pl. Wolności w Słupcy.

K1383

Toto-Lotek

I LOSOWANIE:

1, 15, 28, 32, 40, 44 dod. i6 końcówka banderoli 1718

II LOSOWANIE:

15, 16, 21, 27, 33, 41 dod. 22 końcówka banderoli 45934

20 prosiąt w jednym miocie

Po serii sensacji hodowlanych na Podbeskidziu i w pow. siemiatyckim, przyszła kolej na pow. ostrzeszowski. W gospodarstwie Andrzeja Polomskiego w Ostrzeszowie-Pustkowie maciora w jednym miocie wydała aż 20 prosiąt.

Liczne potomstwo (żyje 19 prosiąt) pozostaje pod opieką miejscowej służby weterynaryjnej. W trzecim dniu życia zaszczerpiono Ferrodexem prosięta. Ze względu na trudności z wykarmleniem wszystkich prosiąt przez maciorę, są one sztucznie dokarmiane kłękami.

Ta sama maciora w poprzednich miotach miała po 12 i 14 prosiąt. (wag)

Próba sformowania gabinetu w Norwegii

W poniedziałek w Oslo rozpoczęły się rozmowy na temat sformowania nowego gabinetu norweskiego. Kieruje nimi Kjell Bondevik, któremu powierzono misję utworzenia nowego rządu. W poprzednim gabinecie Bondevik sprawował funkcję ministra oświaty i wyznań.

Bondevik oświadczył, że rozmowy potrwać będą tydzień, a być może i dłużej. (PAP)

E. Weil uznany winnym dokonania zamachu

Sąd zachodniobermberski uznał wczoraj pielęgniarza Ekeharda Weila winnym dokonania zamachu na żołnierza radzieckiego pełniącego wartę honorową przy pomniku żołnierzy radzieckich w Berlinie Zachodnim w dniu 7 listopada ub. roku. (PAP)

Możliwość ekstradycji piratów powietrznych?

Turecki sąd kasacyjny unieważnił w poniedziałek wyrok sądu w Trebizondzie, który określał jako „akt polityczny” uprowadzenie do tego miasta radzieckiego samolotu AN-24 w październiku ub. roku przez dwóch piratów powietrznych. Powstała więc możliwość ekstradycji obu piratów. (PAP)

Sytuacja w Pakistanie powróciła do normy

Agencja France Presse powołując się na doniesienia oficjalnej agencji pakistańskiej z Dhaki informuje, że w Pakistanie Wschodnim sytuacja powróciła do normy po przemówieniu wygłoszonym w niedzielę przez przewodniczącego Ligii Awami szajka Mujubura Rahmana. Oddziały wojskowe przebywają w koszarach i przez cały dzień w poniedziałek na terytorium Pakistanu Wschodniego nie doszło do incydentów. (PAP)

Są w naszym kraju zasady fundamentalne i niewzruszone. Zasady, na których opiera się budownictwo socjalizmu. Taką naczelną zasadą jest kierownicza rola partii. Partia wytycza programowe założenia budowy socjalizmu, partia jest rzecznikiem interesów klasy robotniczej, mas pracujących, narodu i interesów ludowego państwa. Socjalizm budują w Polsce masy pracujące, którym przewodzi partia.

Kierownicza rola partii znajduje swe potwierdzenie — nie tylko w Polsce lecz również w innych krajach kroczących po drodze socjalistycznego rozwoju — w historii. Przy pominięciu pewnych faktów. Partia przeprowadziła walce o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski; partia zapewniła Polsce w oparciu o sojusz z ZSRR mocną pozycję na arenie międzynarodowej i stworzyła podstawy trwałego bezpieczeństwa; polityka i orientacja inspirowana przez partię przywróciły nam prastare polskie ziemie na zachodzie i północy; partia przeprowadziła ogólnonarodowemu dziełu odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych i potem rozwojowi gospodarki, nauki, techniki, oświaty, kultury; partia stała u steru wielkich przemian społecznych, które wyeliminowały w Polsce klasy wyzyskiwaczy, a ludziom pracy przyniosły pewność jutra, możliwości awansu i perspektyw.

Dzisiejsza Polska jest państwem dyktatury proletariatu, w którym czołową rolę odgrywa klasa robotnicza. Historia jednak dowiodła: bez silnej partii i klasy robotniczej nie ma i nie może być budownictwa socjalizmu. Partia organizuje masy pracujące do walki o wzrost dobrobytu ludzi pracy, o wyższy dla nich poziom oświaty i kultury, o kształtowanie osobowości nowego człowieka, nowej epoki. Jest to jednak proces długotrwały i niełatwy do zrealizowania. Socjalizm nie można zbudować ani ustawą, ani żadnym jednorazowym aktem rewolucyjnym. Planować ten skomplikowany długotrwały proces i kierować nim — zgodnie z zasadami marksizmu — leninizmu i nakazami rzeczywistości — może tylko partia.

Sila partii polega na tym, że potrafi ona zmierzając ku socjalizmowi, odrzucać w toku działania nawroty, naprawiać błędy, że w ścisłej więzi z narodem potrafi wychodzić z trudności, pokonywać je i nadawać słuszny dalszy kierunek rozwoju. Przykładem tego były niedawne wydarzenia



PARTIA KIERUJĄCA

grudniowe, u których źródeł leżały popełnione błędy, utracenie zaufania przez byłe kierownictwo, decyzje rozmiągające się z dążeniami klasy robotniczej i ludzi pracy, zagubienia proporcji między interesami przyszłych pokoleń, a potrzebami współcześnie żyjących ludzi pracy.

Partia klasy robotniczej znalazła w sobie dość siły, by przeciwstawić się wypaczeniom, dokonać koniecznych zmian i nawiązać nadwzajemną więź z klasą robotniczą i narodem. Przebieg tych wydarzeń jest jeszcze jednym dowodem siły partii, która stała się na czele procesu odnowy i dalszego racjonalniejszego rozwoju kraju, uwzględniającego szybszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy.

Ostatnie wydarzenia dowiodły jeszcze, że kierownicza rola partii może się realizować tylko w ścisłej więzi z klasą robotniczą i masami pracującymi, przy wysłuchiwanie mas, znajomości ich nastrojów i aktywnym na nie oddziaływaniu. Wytaczanie zadań jest jednym z warunków sprawowania kierowniczej roli. Ale tym warunkiem jest także gotowość partii dokonywania zmian, gdy dyktują to potrzeby życia.

Przynajmniej wydarzenia, które wywołały kryzys w stosunkach między poprzednim kierownictwem partii a masami pracującymi, leżały nie w ustroju, który przecież zdał swój historyczny egzamin w ciągu

26 lat istnienia nowej Polski, ustrój socjalistyczny narodził się przecież w pełni zaakceptowany, aktywnie się angażując w jego budowę i umacnianie. Źródłem negatywnych zjawisk były odstępstwa od podstawowych zasad działania partii. O niektórych z tych zasad (takich jak: centralizm demokratyczny, demokracja socjalistyczna, kolegialność) pisaliśmy niedawno na łamach „Głosu Wielkopolskiego”. Odstępstwa występowały także w realizowaniu kierowniczej roli partii, o czym mówiono między innymi na VIII plenum KC PZPR.

Proces odnowy więzi partii z klasą robotniczą i społeczeństwem polega właśnie na przywróceniu tych zasad do praktyki partyjnej oraz przywróceniu właściwych proporcji między polityką gospodarczą a społeczną. Tak jak to wytoczyły koleje zjazdu PZPR.

Kierownicza rola partii nie może przejawiać się za pośrednictwem administracyjnych metod działania czy zastępowania organów administracyjnych, co znajdowało wyraz w drobniactwach i niekiedy ingerowaniu w poszczególne decyzje i w ograniczaniu tym samym odpowiedzialności tych organów za wywiązywanie się z nałożonych na nie obowiązków. Takie metody sprzyjały też identyfikowaniu się instancji partyjnych z ogniwami administracji, co w konsekwencji prowadziło do stawiania znaku równości po-

między polityką partii a błędnymi decyzjami, subiektywnymi niedociągnięciami czy też nieudolnością poszczególnych pracowników administracji.

Kierownicza rola partii urzeczywistnia się przez przeprowadzenie Frontu Jedności Narodu w ścisłej współpracy z bratnimi stronnictwami politycznymi i innymi organizacjami działającymi w ramach FJN a także szerokimi rzeszami bezpartyjnych.

Rola partii w życiu narodu prowadzi do ukształtowania powszechnej opinii obywateli „partia odpowiada za wszystko”. O konsekwencjach tej opinii mówił Edward Gierek jeszcze przed V Zjazdem na XII plenum KC, postulując konieczność rozliczania konkretnych ludzi, postawionych przez partię na kierowniczych stanowiskach, za ich konkretną pracę i postawę i konieczność stawiania coraz wyższych wymagań, zwłaszcza wobec kadr kierowniczych.

Krytyka jest jednym z elementów sprawowania kierowniczej roli partii. Komuniści powinni cechować nieprzejednanie wobec przejawów niesprawiedliwości, kacykostwa, marnotrawienia mienia społecznego, ludzkiej krzywdy, wobec wszystkiego, co hamuje rozwój socjalizmu i sprzeczne jest z interesami ludzi pracy. Powinno go też cechować nieprzejednaną, ofensywną postawą wobec wszelkich przejawów wrogich socjalizmowi. Siła partii jest tym większa, im większe są jedność i świadomość jej członków, jej aktywność i siła, budującego socjalizm.

PZPR dowiodła swej siły w tragicznych dniach grudnia 1970. Partia wyszła z tych ciężkich doświadczeń silniejsza, bardziej związana z masami pracującymi. Jej program odnowy spotkał się z czynnym poparciem narodu i powszechnym odzewem, zrozumieniem.

Stało się tak dzięki temu, że przedmiotem odnowy, programu nowoczesnego rozwoju kraju jest człowiek, który dostrzegł w perspektywie nakreślonej przez partię nie tylko lepszą przyszłość społeczeństwa i rozwój kraju, lecz także realną możliwość poprawy swojego bytu. Dostrzegł tam siebie.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Z myślą o ludziach

W życiu każdego narodu bywają okresy i zdarzenia, które w sposób szczególny zachowane zostają w społecznej pamięci, stając się później punktami odniesienia i miarą przebytej drogi. Niespełna trzy miesiące, które upłynęły od pełnego dramatycznych napięć grudnia, to w dziejach kraju zaledwie chwila. A przecież przeżyliśmy w tym czasie drogę, na którą normalnie potrzeba byłoby lat... Spróbujmy zatem obejrzeć się za siebie, by uzmysłowić sobie zakres i głębię dokonanych zmian, których początkiem było VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Jednym z pierwszych kroków nowego kierownictwa była realizacja uchwały VII Plenum KC w sprawie poprawy położenia materialnego rodzin najmniej uposażonych i wielodzietnych, które najdotkliwiej odczuły grudniową podwyżkę cen żywności. Podniesione zostały najniższe płace, renty i emerytury (ostatnio dla tych, którzy przepracowali w Polsce Ludowej 10 lat) oraz zasiłki dla rodzin o niskich dochodach. Na cele te wydatkowano łącznie ponad 13 miliardów złotych. Decyzje we wszystkich tych sprawach podjęte zostały po przedyskutowaniu ich w 106 czołowych zakładach przemysłowych.

W równie szybkim tempie wprowadzona została w życie ważna dla społeczeństwa decyzja o zamrożeniu cen detalicznych żywności na lata 1971 — 72. Wydana w tej sprawie uchwała rządu zobowiązuje ponadto producentów do wytwarzania dla rynku produktów tańszych. Zapowiedzia na została również zdecydowana walka z ukrytymi podwyżkami cen.

Z najgłębszej troski o ludzi pracy zrodził się list Sekretariatu KC PZPR do przewodniczących Konferencji Samorządu Robotniczego i administracji przedsiębiorstw, w sprawie wykorzystania wszystkich istniejących możliwości dla poprawy warunków socjalnych załóg pracowniczych. W odpowiedzi na ten apel kierownictwa partii, w tysiącach zakładów rozwinęła się szeroka praca nad usuwaniem występujących zaniedbań.

Do największych bolączek społecznych zaliczyć należy trwający od lat głód mieszkaniowy. W tej kwestii podjęto decyzję zwiększenia budownictwa mieszkaniowego jeszcze w roku bieżącym o około 10 procent. Stanowi to punkt wyjścia do dalszych wysiłków zmierzających do tego, aby skrócony został uciążliwy dla tysięcy, zwłaszcza młodych rodzin, okres wyczekiwania na własny, solidnie wykonany dach nad głową.

Miliard złotych przeznaczono na budownictwo mieszkań dla nauczycieli, zwłaszcza szkół wsielskich i małych miast. Ponad 200 milionów złotych wygospodarowano na fundusz aktywizacji małych miast. Organem administracji państwowej zalecono rozważenie sprawy pomocy dla kobiet zwłaszcza samotnych i z rodzin nisko zarabiających, między innymi poprzez rozwój pracy chatupniczej i półetatowej. Z kwoty ok. 1 miliard zł przeznaczonych na cele socjalne, które nie sposób tutaj wymienić, 80 mln zł wydanych zostanie na poprawę warunków w zakładach opiekuńczo-wychowawczych.

Dla opracowania perspektywicznych programów rozwoju wszystkich dziedzin życia nowe kierownictwo partii i rządu podjęło rozmowy i spotkania z ekonomistami, reprezentantami Polskiej Akademii Nauk, „działaczami środowisk twórczych”. Pierwszym „trumtem mózgow” został zespół specjalistów powołany do opracowania raportu w sprawach oświaty.

Rozwiązując doraźne potrzeby naszej gospodarki i nabrających bolączek społecznych, jednocześnie podjęte zostały prace nad weryfikacją i korekturą planów na lata do 1975 r.

Chodzi o taką przebudowę planu, by przywrócone zostały właściwe proporcje w produkcji różnego rodzaju artykułów rynkowych, w rozwoju urządzeń socjalnych i w budownictwie mieszkaniowym. Nie zapominając ani na chwilę o nakazach i potrzebach doświadczeń naukowo-technicznej, główny nacisk położony został na produkcję tych artykułów i urządzeń, które bezpośrednio służą ludziom pracy, zarówno w sensie spożywczo-indywidualnego (np. projekty rozwoju masowej motoryzacji), jak i zbiorowego.

W odpowiedzi na wysiłki podejmowane przez nowe kierownictwo i dla poparcia jego polityki przez cały kraj zaczęła przetaczać się fala czynów produkcyjnych i rzecznych zobowiązań. Przewodzący oddziały klasy robotniczej podejmują dodatkowy wysiłek, pracując w niedziele i na specjalnych zmianach, by dać krajowi dodatkowe surowce, wyroby i artykuły pierwszej potrzeby. Również sprzedający ludzkie wsi zobowiązują się do powiększania hodowli, by możliwie najszybciej odbudować pogłowię trzody, bydła i drobiu, by dostarczyć na rynek jak najwięcej mięsa, zboża i innych artykułów spożywczych. Pomocnym w tym będzie skierowanie dodatkowo na wieś 150 tysięcy ton pasz i 250 tys. ton węgla.

W atmosferze wielkiego ożywienia politycznego, a także nadziei rozpoczęło się 20 lutego oczekiwane z najwyższą uwagą przez całą partię i społeczeństwo VIII Plenum KC PZPR.

Dalo ono ocenę wydarzeń grudniowych, analizę przyczyn kryzysu politycznego, ujawniło łańcuch błędów popełnianych od dawna przez poprzednie kierownictwo. Tu dzie bezpośrednio odpowiedzialni za spowodowanie napięć społecznych zostali odsunięci od funkcji kierowniczych w życiu partyjnym i państwowym. W sprawach gospodarczych wytoczony został kierunek dalszego rozwoju kraju, zgodnie z duchem realizmu i w powiązaniu z potrzebami społecznymi, kładąc harmonijnie dynamikę rozwojową i realizującą ją człowieka.

Najwięcej jednak uwagi poświęciło Plenum temu, co umownie nazywamy leninowskimi normami i zasadami. Wytoczony został program dla wszystkich — robotników, inżynierów i techników, rolników i wojska, dla różnych oddziałów inteligencji, ludzi nauki i sztuki, pracowników administracyjnych. Plenum zwróciło się z prostym, serdecznym słowem do kobiet, powiedziało o szcunku dla starszych i szansach dla młodych. W tym sensie było więc rozmową z całym społeczeństwem.

Dokończenie na str. 2
FELIKS BIŁOS

DO KOBIET POLSKICH!

W Międzynarodowym Dniu Kobiet serdecznie pozdrawiamy wszystkie kobiety polskie i składamy im wyrazy naszego najgłębszego szacunku.

Byłyście zawsze i jesteście dziś uosobieniem patriotyzmu, pracowitości, ofiarności i dobroci. W przeszłości kobiety polskie nie szczędziły swych sił w walce o wyzwolenie ojczyzny. Dziś, jako współtowarzyski pracy współuczestnicząc w tworzeniu materialnego i kulturalnego wspólnego dorobku kraju a jako matki — niestrudzenie pracujecie nad wychowaniem nowego pokolenia.

Polska Ludowa stworzyła warunki dla zajęcia przez Was godnego, równoprawnego miejsca w życiu kraju. W ciągu minionego ćwierćwiecza dokonał się w Polsce głęboki proces emancypacji i awansu społecznego kobiet. Nie ma dziś dziedziny życia, w której nie odgrywałybyście ważnej roli. Jako matki i wychowawczynie dzieci i młodzieży, jako pracownice przemysłu, rolnictwa, handlu, spółdzielczości, nauki, oświaty i kultury, w pracy zawodowej i równie trudnej i ważnej pracy domowej, wnosicie ogromny wkład w rozwój Polski socjalistycznej.

Ten Wasz trud i praca godne są nie tylko najszczerzego uznania. Towarzyszy mu i towarzyszyć będzie pełne zrozumienie waszych problemów i kłopotów, troska o lepsze zaspokojenie Waszych materialnych i socjalnych potrzeb, o realną pomoc w pracy, w gospodarstwie domowym, w wychowaniu naszych dzieci.

W uchwałach VII i VIII Plenum KC PZPR, w decyzjach rządu zawarte są m. in. postanowienia, aby już dziś, obecnie, na miarę aktualnych możliwości państwa, poprawić sytuację materialną rodzin. Jednocześnie pracujemy nad programem, którego realizacja powinna przynieść wiele istotnych ułatwień w Waszym życiu i pracy, w prowadzeniu gospodarstwa domowego.

Trudne zadania, które podejmuje i rozwiązuje partia i rząd, wymagają od całego społeczeństwa lepszej i wydajniejszej pracy, wzrostu poczucia odpowiedzialności i dyscypliny obywatelskiej.

Wysiłki nasze spotkały się z poparciem całego narodu, w tym również Was, kobiety polskie. Wiemy, że możemy liczyć na Waszą mądrość i ofiarność, na Wasze serce, na Waszą pracę dla Ojczyzny. Wiemy także, że również w rozwiązywaniu problemów bezpośrednio Was dotyczących możemy liczyć nie tylko na Wasze współdziałanie, ale na inicjatywę, dobrą radę i dobrą pracę.

Dziś składając wam najszerzej życzenia wszelkiej pomyślności zapewniamy was, że partia i rząd otaczają Was będąc oieką i serdeczną troską, że czynić będą wszystko, aby ułatwić Wam pracę zawodową i wypełnianie obowiązków domowych.

Niech Wasze gorące serca, Wasza ofiarność i pracowitość służą jak najlepiej rozwojowi naszej socjalistycznej Ojczyzny i szczęściu naszych rodzin.

Prezes Rady Ministrów

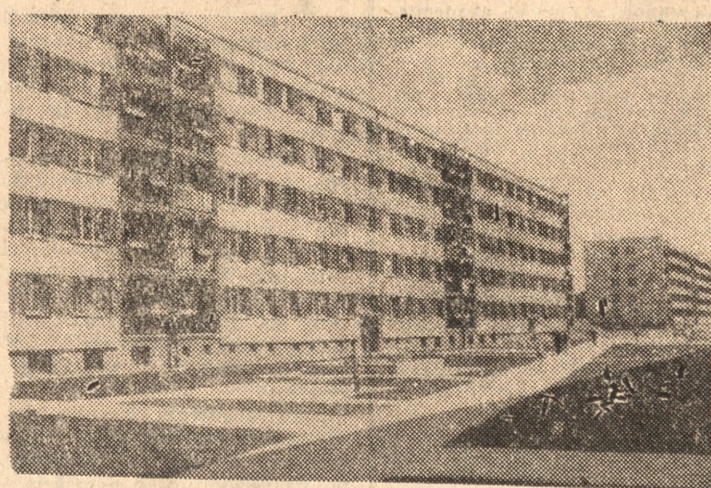
I Sekretarz KC PZPR

[Podpis]
/Piotr Jaroszewicz/

[Podpis]
/Edward Gierek/

Warszawa 8 marca 1971 r.

Osiedle dla 160 tysięcy



Już kilkanaście tysięcy poznaniaków mieszka w nowych domach osiedla na Ratajach. Dzięki zastosowaniu tu metod budownictwa przemysłowego, szybko powstają kolejne bloki mieszkalne. Buduje się też szkoły i pawilony sklepowe, takie jak niedawno oddany tutaj do użytku największy w mieście supermarket. W przyszłości, na całym obszarze Rataj ma mieszkać ponad 160 tys. poznaniaków. Na zdjęciu — fragment Osiedla Piastowskiego, jednego z pierwszych rejonów nowych Rataj. (c)

Fot. — K. Przychodzki

Dla dobra kultury

Wywiad z Wincentym Kraśką
wiceprezesem Rady Ministrów

Podobnie jak w innych dziedzinach naszego życia, żywe dyskusje na temat doskonalenia systemu zarządzania, rozwoju społecznej inicjatywy rozszerzania twórczego udziału różnych środowisk w socjalistycznym budownictwie — toczą się również w kołach związanych z nauką, oświatą i kulturą. Mówi o nich wiceprezes Rady Ministrów Wincenty Kraśko w wywiadzie udzielonym red. Juliuszowi Soleckiemu z Polskiej Agencji Prasowej.

— Jak można scharakteryzować treść i klimat tych dyskusji?

— Mijają zaledwie trzy tygodnie od czasu, kiedy Sejm powierzył mi stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów. Jest to okres nazbyt krótki, aby można było mówić już szerzej i konkretniej o wielu problemach, jakie nurtują dziś środowiska naukowe i artystyczne. Stąd też najpilniejsze zadanie polegało na wstępnym sondażu, przeprowadzeniu konsultacji z szerokim gronem reprezentatywnych przedstawicieli środowisk naukowych i artystycznych, wysłuchaniu ich opinii i uwag o problemach i trudnościach z którymi się borykają.

Spotkań takich było sporo: z zarządami głównymi Związku Literatów Polskich, Związku Kompozytorów, SPATIF-u, z Prezydium Polskiej Akademii Nauk, Senatami Politechnik Warszawskich, Senatami i gronem profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, przewodniczącym komitetu, któremu powierzono opracowanie raportu na temat stanu oświaty profesorem doktorem Janem Szczepańskim, z kierownikami resortów oświaty i szkolnictwa wyższego, Ministerstwa Kultury i Sztuki. Uczestniczyłem ponadto w Krakowie w seminarium na którym reprezentowane były wszystkie ośrodki Związku Nauczycielstwa Polskiego. Brałem udział w zebraniach partyjnych kilku środowisk.

Tego typu konsultacje i spotkania odbywać się będą również w terminach późniejszych. Cenię bardzo wysoko uzyskane opinie i uwagi. Cechowała je głęboka troska o dalszy, harmonijny rozwój nauki i sztuki, o najbardziej racjonalny udział naukowców, pisarzy i artystów w powiększaniu dobrobytu gospodarczego i kulturalnego naszego kraju, umacnianiu naszej pozycji w świecie.

Ze wszystkich dotychczasowych spotkań i konsultacji wyniosłem przeświadczenie, że nasi uczeni i artyści gotowi są odpowiedzieć wmożonym wysiłkiem twórczym na zaufanie okazane im w wystąpieniach kierownictwa partii i rządu. Środowiska twórcze — naukowe i artystyczne — żywią przekonanie, że w nowej atmosferze, sprzyjającej wszelkiej obywatelskiej, konstruktywnej działalności łatwiej będzie można rozwiązywać istotne problemy dalszego rozwoju nauki i sztuki polskiej, łatwiej przeciwstawiać się wszystkiemu, co mogłoby ten rozwój hamować lub zakłócać.

Nasi uczeni i artyści — i takie wrażenie odniosłem z ostatnich rozmów — wiedzą doskonale, że Polska ma nie tylko przywilegi, ale i wrogów, fałszywych doradców, którym nie chodzi o dobro naszego kraju lecz odwrotnie — o hamowanie naszego rozwoju, zakłócenia obecnego oświatowego procesu, o kierowanie naszej gospodarki i kultury na tory sprzeczne z socjalistycznymi założeniami i celami. Dlatego szczególnie cenne jest w postawie uczonych artystów poczucie rzeczywistości, obywatelskiej odpowiedzialności, świadomości, że obecny trudny okres wymaga dużej aktywności, ale także i stanowienia nierzeczywistych postulatów, lecz dokumentowanie twórczą pracą, konstruktywnym wkładem do socjalistycznego rozwoju ojczyzny.

— Wydaje się, że wyrazem tego typu aktywności mogą być między innymi prace podjęte przez Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru i Filmu?

— Oczywiście, SPATIF, który z własnej inicjatywy podjął szerokie prace nad zbadaniem stanu teatrów w Polsce i wypracowaniem najlepszego modelu sceny, odpowiadającej zapotrzebowaniu społecznemu i roli, jaką ma ona do spełnienia w warunkach szybko rozwijających się środków masowego przekazu — zwłaszcza filmu i telewizji — może być jednym z przykładów wychodzenia naprzeciw aktualnym problemom, konkretną formą przejmowania współodpowiedzialności przez ludzi sztuki i za rozwój danej dziedziny życia społecznego.

Wyszliśmy od przykładu zaczerpniętego z pracy twórczych środowisk artystycznych. Z taką samą gotowością spotykamy się w innych środowiskach, m. in. wśród pracowników nauki i oświaty, którzy z zadowoleniem powitali powołanie — na zlecenie Biura Politycznego KC PZPR — komitetu ekspertów dla opracowania raportu o stanie oświaty w Polsce, widząc w tym wyraz troski o stworzenie warunków dla prawidłowego i wszechstronnego rozwoju nauki. Komitet ten podjął już swe prace.

Jego głównym zadaniem jest przeprowadzenie oceny funkcjonalności obecnego systemu oświaty w sferze organizacyjnej i dydaktycznej i wychowawczej, przeprowadzenie oceny efektywności działania instytucji oświatowych w ramach naszego społeczeństwa. Punktem wyjścia do prac tego komitetu, w skład którego wchodzi eksperci różnych specjalności, są materiały i analizy systemu oświaty, będące wynikiem badań przeprowadzonych już wcześniej przez placówki naukowe. Badania te wsparte zostaną, oczywiście, przez dodatkowe studia, które w sumie winny dać wszechstronną ocenę aktualnego stanu systemu oświatowego w naszym kraju i pozwoli na opracowanie projektów nowych rozwiązań w kwestiach, dotyczących dalszego rozwoju systemu kształcenia oraz pozycji i warunków pracy nauczycieli.

Warto dodać że wszelkie ewentualne zmiany w dotychczasowym modelu będą konsultowane uprzednio nie tylko ze środowiskami naukowymi i nauczycielskimi, lecz również z młodzieżą, jej organizacjami.

— Jeśli już jesteśmy przy sprawach młodzieży: wiemy, że podejmowane są kroki, mające na celu poprawę warunków dydaktycznych i socjalno-bytowych młodzieży studenckiej?

— Tak jest. Kroki takie rozpatrywane są już przez kierownictwo partii i rządu, zarówno, jeśli chodzi o rozwój bazy lokalowej, jak też dziedzinę opieki socjalnej nad młodą kadrą naukową i młodzieżą studencką.

Mam tu na myśli m. in. poprawę warunków w domach akademickich, stołówkach itp. Należy podkreślić, iż niezależnie od pewnych decyzji, które podejmowane będą przez rząd, istnieją — co potwierdzają głosy na spotkaniach — niewykorzystane jeszcze w pełni możliwości inicjatywy terenowej. Wiele spraw może i powinno być załatwionych w ramach istniejących możliwości, często bez dodatkowych nakładów i inwestycji. Przykładem tego rodzaju może być projekt powołania komisji, która bada lokalne możliwości poprawy warunków w kilku warszawskich uczelniach, między innymi w Politechnice, Uniwersytecie oraz SGPS.

Są to — jak widać — obszary rozległe, sprawy trudne, nie zawsze możliwe do natychmiastowej realizacji. Jestem jednak głęboko przekonany, że dzięki odpowiedzialnemu klimatowi, jaki dla spraw rozwoju nauki, twórczości artystycznej i wychowania młodzieży stworzyły uchwały VIII Plenum KC PZPR, dzięki pomocy i współdziałaniu wszystkich zainteresowanych środowisk oraz instancji organizacyjnych partii — można będzie te problemy lepiej i skuteczniej rozwiązywać. Dla dobra kultury polskiej i dalszego, dynamicznego rozwoju naszego kraju.

Niedawno zakończyła się prowadzona na łamach „GŁOSU” dyskusja-ankieta pn. „Młodzi patrioci”. Wypowiedzi napłynęło około 200, przy czym prawie wszystkie zawierały stwierdzenia, że być polskim patriotą znaczy dzisiaj wzorowo wywiązywać się z obowiązków; im lepiej będziemy bowiem pracować — tym dostatniej będziemy żyć, tym większy będzie potencjał gospodarczy naszej ojczyzny i tym znaczącej jej rola w świecie.

Właśnie ta prawda stanowi punkt wyjściowy naszej nowej dyskusji pt. „PRACA — ALE JAKA?”. Pytanie, rzecz można, retoryczne. Wszak wiemy, że powinna być jak najlepsza. Ale przecież nie zawsze taka jest. Dlaczego? Co decyduje o tym, że niektórzy spośród nas są znakomitymi pracownikami, inni — przeciętnymi, a jeszcze inni — złymi. Jakimi czynnikami sprzyja kształtowaniu się twórczej postawy zawodowej, a jakie demobilizują pracowników? Oto pytania — dotyczące

NASZA NOWA DISKUSJA

jakości pracy — na które chcielibyśmy uzyskać odpowiedzi w toku naszej nowej dyskusji. Serdecznie zapraszamy do niej wszystkich Czytelników. Szczególnie jednak tych, którzy niegdyś wypowiadali się na wskazane tematy w opar-

ciu o własne doświadczenia. Oczekujemy zarówno rozważań teoretycznych jak i faktów z życia wziętych — przedstawienia na tle konkretnego przedsiębiorstwa, fabryki, instytucji, urzędu — tego wszystkiego co sprzyja dobrej robocie i tego, co ją utrudnia, a w związku z tym sprzecywom, jakie należałoby wprowadzić ulepszenia i usprawnienia. Oczywiście, nie każda wypowiedź musi poruszać wszystkie te zagadnienia; wybór jednego lub

kilku z tych zagadnień pozostawiamy uznaniu uczestników dyskusji. Najlepsze wypowiedzi — w całości lub częściowo — będą publikowane w „Głosie”.

Jak zwykle w tego rodzaju kampaniach dyskusyjnych — publicystycznych usta-

maszynopisu (albo czytelnego rękopisu) należy kierować pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie: „PRACA — ALE JAKA?” do 30 kwietnia 1971 r. Liczymy, rzecz jasna, na wcześniejsze wypowiedzi, nadsyłające je zaraz!

W naszej nowej dyskusji pragniemy omówić kompleks takich zagadnień, jak m. in. osobiste zaangażowanie, talent, kwalifikacje, polityka kadrowa, stosunki międzyzwiązkowe, bezpieczeństwo i higiena pracy, organizacja pracy, formy zarządzania — ukazując współzależność między tymi czynnikami a jakością i wydajnością pracy. Pewne problemy, właśnie z tej sfery zjawisk, chcemy zasygnalizować w cyklu artykułów, (cykl ten rozpoczynamy poniższą publikacją), które stanowiąc będą swego rodzaju zagajenie dyskusji „PRACA — ALE JAKA?”.

Wypowiedzi, w objętości nie przekraczającej 3 stron

PRACA - ale jaka?

nawiamy fundusz nagród (będą to nagrody pieniężne) za najlepsze wypowiedzi. Fundusz ten wynosi 10 000 złotych, a złożyły się nań kwoty asygnowane przez Wojewódzka Komisję Związków Zawodowych w Poznaniu i redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, które są organizatorami dyskusji-ankiety „PRACA — ALE JAKA?”

Wypowiedzi, w objętości nie przekraczającej 3 stron

OBOWIAZEK PATRIOTYCZNY

Bardzo długo stałymi rekwizytami polskiego patrioty były karabela, lanca, karabin, a nie plug, młot, suwak logarytmiczny. Michał Drzymała, Hipolit Cegielski i dr Karol Marcinkowski, którzy przeszli do historii jako patrioci, choć powstrzymywali napór germańskich nie przy pomocy oręża — to tylko wyjątki potwierdzające zasadę, że w tamtych czasach był patriotą znacząco walczyć zbrojnie. Liczne przykłady porywającego bohaterstwa w obronie ojczyzny, dla której nie szczędzono krwi, sprawiły, że w świadomości narodowej utrwalił się i nawet przetrwał do dziś model patrioty-bojownika.

Nie można jednak żyć przeszłością. Chcemy przez to powiedzieć, że należy się chlubić wręcz bezprzykładną historią naszych walk wyzwoleniczych i przekazywać ją młodszyemu pokoleniu, a jednocześnie utrzymywać prawdę o potrzebie uświadomienia tych cech patriotyzmu, które wyrażają się w pracy. Żyjemy bowiem w świecie, w którym rywalizacja w coraz większym stopniu rozgrywa się w sferze ekonomii i techniki. Naród, który nie chce być w tym wyścigu zdystansowany musi w pełni wykorzystywać wszystkie potencjalne możliwości tkwiące w jego zasobach naturalnych i ludzkich.

Ten wymóg współczesności determinuje aktualną treść i aktualny zakres pojęcia „patriotyzm”. Dawali temu wyraz uczestnicy naszej poprzedniej dyskusji pn. „Młodzi patrioci”. Oto fragment jednej z wypowiedzi:

„Patriotyzm współczesny nie wymaga walki z bronią w ręku i umierania lecz konkretne go czynu przy warsztacie pracy, w polu, w ławie szkolnej”.

Inny dyskutant stwierdził:

„Dla mnie patriotą jest rolnik pracujący wzorowo w zakładzie pracy, inżynier projektujący nową aparatę, czy wręcz student zdający wszystkie egzaminy w terminie”.

Z pewnością ludzie ci zasługują na miano współczesnych patriotów. Tworzą przecież nową wartość, zwiększając w ten sposób szanse budowy silnej i dostatniej Polski, dzięki tym właśnie cechom liczącej się w świecie. Oczywiście jest zatem i to, że antypatriotyczne i aspołeczne jest postępowanie ludzi uchylających się od pracy lub też wykonujących ją byle jak — w myśl zasad: „śmierć frajerom” i „czy pracuje się czy leży”.

Przypomnijmy fragment przemówienia Edwarda Gierka na VIII Plenum KC PZPR: „W całej działalności wychowawczej, jak też w ogóle w stosunkach społecznych, powinniśmy zwracać szczególną uwagę na znaczenie i godność pracy. Praca, a nie słowa, choćby najpiękniejsze, jest centralnym kryterium wartości każdego człowieka, jego patriotyzmu, jego zaangażowania w socjalistyczne budownictwo. Twórzmy klimat najwyższego szacunku dla rzetelnej pracy, dla dobrej roboty!”

Mówiliśmy już, że wzorowe wykonywanie pracy i współczesny patriotyzm to pojęcia ściśle z sobą związane. Dlatego też proponując naszym czytelnikom nową dyskusję — o jakości pracy — uznaliśmy za nieodzowne nawiązać do poprzedniej wymiany poglądów na temat patriotyzmu. Z kolei warto jednak spojrzeć na dobre wykonywaną pracę w aspekcie tego co daje ona jednostce, a raczej co powinna jej dawać. W sferze tych zagadnień poczesne miejsce zajmuje zapłata za pracę jako źródło zaspokajania potrzeb

materiałnych i duchowych pracownika i jego rodziny. Jednakże sama wysokość wynagrodzenia — co znajdzie chyba wyraz w naszej dyskusji — nie przez wszystkich jest traktowane jako jedyny wyznacznik zadowolenia z dobrze wykonywanej pracy. Wielu z nas jest przecież usatysfakcjonowanych ze swojej działalności zawodowej, bo zbiega się ona z osobistymi zainteresowaniami, rozwija osobowość, zaspokaja aspiracje życiowe, dostarcza satysfakcji, pozwala czuć się przydatnym społeczeństwu i ojczyźnie. To wszystko wywołuje poczucie sensowności i celowości istnienia. Tak więc zadowolenie z życia w ogóle, w dużym stopniu zależy od zadowolenia z pracy.

Nierzadko usatysfakcjonowanie działalnością zawodową to wynik przede wszystkim twórczej, zaangażowanej postawy pracownika. Jego zapał, ofiarność, inwencja, odpowiedzialność i inne tego rodzaju walory, w połączeniu z właściwymi kwalifikacjami zawodowymi, często gwarantują na leżyty efektywność pracy. Ludzie tego pokroju potrafią bardzo dobrze wywiązywać się ze swych obowiązków nawet w warunkach organizacyjno-materiałnych niesprzyjających rzetelnej robocie, kiedy łatwo o powstanie zahamowań i barier psychicznych.

Pracownik zaangażowany nie będzie bowiem z miejsca kapitulował przed trudnościami, lecz dołoży wszelkich starań, by bezpośrednią ingerencją lub za pośrednictwem organizacji partyjnej czy związkowej wyeliminować złe zjawiska i praktyki niesprzyjające dobrej robocie. Sądźmy, że uczestnicy naszej dyskusji rozwijają ten nurt rozważań w oparciu o konkretne przykłady, dowodzące jak wiele zależy od czynników ideowo-moralnych.

Warto to podkreślać szczególnie teraz, kiedy oczekują nas nasze społeczeństwo trudne zadania we wszystkich dziedzinach życia, a jednocześnie powstał klimat sprzyjający realizacji tych zadań. Z trybuny VIII Plenum KC padły słowa: „Pracy i zasług dla ojczyzny nie dzielimy i dzielić nie będziemy według przynależności partyjnej czy organizacyjnej, według tego czy ktoś jest wierzący czy niewierzący (...). Konieczny jest powszechny udział obywateli, całego społeczeństwa w życiu kraju, w rozwiązywaniu stojących przed nim problemów. Na ten udział liczy my...”

Podkreślając wagę społecznej go zaangażowania, nie chcielibyśmy pomniejszać roli czynników zewnętrznych (surowce, maszyny, struktury organizacyjne itp.) w procesie pracy. Zresztą mowa była o potrzebie likwidowania złych zjawisk w tej dziedzinie. Ich szkodliwość polega bowiem na tym, że wkład pracy nie jest proporcjonalny do jej efektów, że efekty te wymagają nadmiernej ilości energii i czasu. Pracownik o słabszej odporności, który wmożonym wysiłkiem pokonuje tego rodzaju przeszkody, powstałe zazwyczaj w wyniku bezwładu czystego działania, może ulec zniechęceniu. Sprzyja to kształtowaniu biernych postaw, pracy na pół lub ćwierć obrotach, utrwalaniu się złych nawyków, które trudno wykorzystać tylko przy pomocy środków mobilizacji psychicznej. Sprawdzona to bowiem w praktyce reguła, że ludzie pracują wydajniej, gdy widzą celowość swojego działania, gdy jest ono dobrze zorganizowane i gdy zapewnią uzyskanie sprawliwych zarobków.

MICHAŁ LUCZAK

W Poznaniu przed 31 laty

Polska flaga nad Polizeipraesidium

To było w marcu 1940 roku.

Który z harcerzy wpadł na ten pomysł? Może drużynowy „Pluta”? Może „Bena”? Może „Cielaj”?

Najprawdopodobniej ten ostatni.

Zwinny, jak cyrkowiec, wysportowany chłopak, zatrudniony był aktualnie przy zakładaniu piorunochronów na urzędowych gmachach. A właśnie, w ostatnich dniach lutego firma, w której pracował kończyła roboty na dachu „Polizeipraesidium”, mieszczącym się w Col legium Medicum, przy ulicy Fredry.

Spostrzegawczy harcerz doskonale zorientował się w zakamarkach budynku. Zapamiętał najdogodniejsze przejścia i

przygotował plan, który jego koledzy entuzjastycznie zaakceptowali. Postanowili zrytować Niemców i zadziwić Polaków. Pokazać okupantowi, że „jeszcze nie zginęła, póki my żyjemy”!

A jednocześnie pokrzepić na duchu rodaków i wlać odrobinę otuchy w ich nekane rozpacz serca.

Pierwszego marca, „Bena” ku pił przy ul. św. Marcina (dziś: Armii Czerwonej) potężną, stalową kłódkę, która zresztą stała się jedynym śladem, po jakim Niemcy później usiłowali iść, aby wytopić winnych. Sprzedawca musiał im opisać kupującego, rysopis jednak można było zastosować do tysięcy młodych ludzi, mieszkających w mieście i śledztwo upadło.

Następnego dnia po południu, harcerze przystąpili do działania. „Pluta” miał z ulicy obserwować przebieg akcji.

„Bena” i „Cielaj” wsunęli się do gmachu bocznym wejściem. Ostrożnie, przemijając korytarzami, wydostali się na najwyższe piętro. Gdy „Cielaj” wspinał się po żelaznej drabinie na szczyt kopuły, jego towarzyszy zakładał kłódkę przy metalowych drzwiach, dzielących strych od niższych kondygnacji budynku. Jednocześnie nadsłuchiwał, czy ktoś się nie zbliża. Od czasu do czasu dochodził odgłos kroków wartowników, przemierzających opustoszałe już o tej porze korytarze.

„Bena” ukończył swoją ro-

botę i czekał. Nie widział druha, ale doskonale wiedział, co tamten czyni. Na dworze pano wał już półmrok, lecz strach go ogarniał na myśl, że ktoś z ulicy mógłby w tej chwili zobaczyć „Cielaja”. Wystarczyło, aby jakiś przechodzień stanął i zadarł głowę do góry, wystar czy, aby ktoś krzyknął i pokazał palcem kopułę, zaalarmo wał Niemców... Wtedy koniec z nimi. Zamknęci, jak myszy w pułapce, nie zdołaliby uknąć.

Lekki gwizd z góry przerwał te rozważania. Znak, że „Cielaj” wykonał zadanie.

Jeszcze chwila i oto kłódkę zaciśniętą. Trochę czasu potrwa, nim ją szkopy otworzą!

Ostrożnie, tak, jak weszli, opuszczają niebezpieczny teren. Poszła nad podziw łatwo.

Na ulicy nie się nie dzieje. Policjant dyżuruje przed gmachem, przechodnie zdają się przed siebie, pojazdy suną tam i z powrotem wzdłuż jezdni.



Rolnictwo, to dość kapryśna dziedzina produkcji. Wprawdzie człowiek nauki czył się już łagodzić skutki meteorologicznych wahań, ale nadal pozostaje bezsilny wobec natury, gdy ta zechce zesłać zbyt obfite opady lub suszę. W nowoczesnym rolnictwie problem ewentualnych niedomagań nie można sprowadzić do wahań aury, bowiem składa się na nie wiele czynników, jednakże aura ma nieraz wpływ decydujący.

Wspominamy o tym, by rozpatrując sprawę wielkopolskiego rolnictwa w świetle programu działania wojewódzkiej organizacji partyjnej na lata 1969 — 1970 — mieć na uwadze różne czynniki, zarówno sprzyjające, jak i niesprzyjające człowiekowi w jego codziennym trudzie.

Do roku 1968 wieś nasza uzyskiwała dobre rezultaty produkcyjne. W wielu dziedzinach nawet osiągnięto wskaźniki przewidziane planem na rok 1970. Dużo wskazywało na to, że pięcioletka zamknięta zostanie wysokimi planami, dobrymi wynikami hodowli itp. Wartość produkcji globalnej rolnictwa w minionym pięcioletniu wzrosła o 8,2 procent, a więc zgodnie z założeniami. Przekroczono zadania docelowe w zakresie produkcji ziemniaków, buraków cukrowych i roślin olejnych. Zagospodarowano kilka dziesiątków hektarów gruntów PFZ, przekroczono zadania w dziedzinie kontraktacji, obejmującą 355 tys. ha zasiewów zbożowych (2-krotnie więcej niż w 1966 r.).

Globalnie przedstawiony wzrost produkcji wyjaśnia jednak niewiele, a w każdym razie nie jest reprezentatywny: rolnictwo natrafiało przecież na liczne trudności. Plony zbóż roku 1970 wyniosły 20,5 q z ha, zamiast planowanych 24 q. Musiało to ujemnie oddziaływać na dostawy ziarna, które rego skup ze zbiorów 1970 będzie niższy o około 300 tys. ton. Oznacza to jednocześnie ograniczenie zasobów paszowych.

Wprawdzie, w tym samym czasie wzrósł areal upraw zbóż wysoko wydajnych i pszenicy, ale nie mogło to mieć większego go wpływu na plony ogółem, zwłaszcza, że wieś wielkopolska nie zrealizowała zamierzeń w stosowaniu nawozów mineralnych i wapna. Przyczyn te-

Próba bilansu

Nasze rolnictwo

go należy szukać w niesprawnych dostawach.

W produkcji zwierzęcej sytuacja układała się podobnie. W latach 1967 — 1968 dzięki pomyślnej sytuacji paszowej pogłowia bydła i trzody wzrosło, tworząc dobrą bazę wyjściową do dalszego wydatnego rozwoju hodowli. W ubiegłym roku jednak stado bydła liczyło o 12,7 tys., a trzody chlewnej o 90,9 tys. sztuk mniej niż w 1969 r. Spadek to dotkliwy, a podjęte liczne środki zaradcze, zmierzające do odbudowy stada, mogą dać rezultaty dopiero po pewnym czasie.

Nie udało się zapobiec w minionych dwóch latach spadkowi pogłowia zwierząt, lecz wiele zrobiono w dziedzinie poprawy jego jakości i zdrowotności. W szerokiej akcji zwalczania grzyźlicy dokonano wymiany u rolników indywidualnych ponad 20 tys. sztuk bydła; zwalczano skutecznie brucelozę i inne niebezpieczne choroby. Jest to rezultat dobrej pracy stale wzmacnianej kadrowo służby rolniej, a także wzrastającej wiedzy fachowej rolników; liczba słuchaczy szkół — Przysposobienia Rolniczego i innych ośrodków szkolenia sięga corocznie 12.000 osób. Zostały też stworzone lepsze szanse dla zdobywania wykształcenia średniego dla młodych rolników.

W przeciwnieństwie do wspomnianych tu niepomyślnych wyników produkcyjnych, lepiej wypełnione zostały zadania w dziedzinie inwestycji. Dzięki temu poprawiły się sytuacja mieszkaniowa i warunki pracy w wielu wsiach. W minionych dwóch latach oddano do użytku (w gospodarstwach wielkotowarowych) 8.754 izby mieszkalne, choć zamierzenia mówiły tylko o 7 tys. izb. W budownictwie indywidualnym powstało natomiast 4.500 izb, a ponad 27 tys. budynków ze strzechami pokryto materiałami ognioodpornymi.

zwanymi „Volksdeutschów”, Ge stapo zarządziło czystkę. Nigdy jednak nie wykryło nazwisk trzech harcerzy z 22 Drużyny im. Jana III Sobieskiego.

★

Czy ktoś jeszcze był w wasz plan wtajemniczony?

Pan Bernard Intek, ówczesny „Bena” odpowiada: — Owszem, „Martyna”... to znaczy Stanisław Marczyński. — „Bena”, „Pluta”, „Martyna”, pseudonimy konspiracyjne?

— Skądże, po prostu skróty nazwisk, imion, chłopięce przezwiska. Jeszcze z czasów, gdy byliśmy zuchami. A potem tak zostało.

„Bena” jest jedynym żyjącym z tej trójki. Zygmunt Ciesielski — „Cielaj” i Adam Pluciński — „Pluta” zgineli później w obozach koncentracyjnych. A z nimi wielu pozostałych harcerzy, działających w Szarych Szeregach.

MAGDA STRUMIAN

Na społeczny pożytek

Czynników składających się na sprawną ekonomicznie i efektywny proces wytwarzania jest wiele. Im dłuższa ich lista, tym łatwiej dowiedzieć, że ogniwo decydujące stanowi tu człowiek, jego zaangażowanie, świadomość, dyscyplina społeczna, wiedza, talent. Jest to prawda stara, powtarzana od lat, ale — jak świadczy o tym życie — zapomniana; w niedalekiej przeszłości nader często klucza do osiągnięcia szukano wyłącznie w technice, technologii czy też skomplikowanych systemach ekonomicznych.

ZAINTERESOWANIE — WAŻNA SPRAWA

Wspominamy o tym, bowiem te właśnie przesłanki stały się źródłem inspiracji do ogłoszenia w końcu roku 1969 konkursu WIELKOPOLSKA GOSPODARNA. Urządziliśmy wtedy: GŁOS WIELKOPOLSKI, wspólnie z Poznańską Rozgłośnią PR, Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych i Nacelną Organizacją Techniczną, że pragnąc włączyć się czynnie do realizacji uchwały V Zjazdu PZPR, powinniśmy podjąć akcje, której celem byłoby tworzenie warunków powszechnego zainteresowania ludzi pracy intensyfikacją gospodarki narodowej i jej wszechstronnego doskonalenia.

Konkursowi nadałmy formę współzawodnictwa między zakładowego o lepsze wyniki gospodarowania. Sformułowaliśmy kryteria, zarówno o charakterze ekonomicznym jak i społecznym. A więc, obok zadań: podniesienia wydajności pracy, poprawy efektywności wykorzystania majątku trwałego czy wprowadzenia do produkcji nowych, lepszych wyrobów i nowoczesniejszych technologii — postawiliśmy cele społeczne: doskonalenie warunków pracy i warunków bytowych załóg. Konkurs zachęcał do pracy lepszej, efektywniejszej, drogą unacziennienia pozycji ludzi w procesie produkcyjnym, wykazania ich roli w gospodarowaniu.

Inicjatywa nasza najwidoczniej odpowiadała aktualnym potrzebom, bo na ogłoszenie o rozpoczęciu konkursu wielkopolski przemysł zareagował niezwłocznie. W krótkim czasie mieliśmy deklaracje o przystąpieniu z 217 przedsiębiorstw (w tym: 134 z przemysłu

kluczowego, 51 — ze spółdzielczości i 29 — z przemysłu terenowego). To już był sukces.

NA ŁAMACH I ANTENIE

Jednocześnie rozwinęliśmy żywszą niż zwykle działalność na łamach GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO i na antenie radia. Łącznie z tej okazji opublikowaliśmy 117 pozycji publicystycznych, reporterskich i informacyjnych. Dziennikarze naszej gazety i radia odwiedzili wiele zakładów, przeprowadzili setki rozmów i wywiadów z robotnikami, inżynierami, aktywem partyjnym, starając się przedstawić szerokim rzeszom czytelników i radiosłuchaczy zarówno osiągnięcia załóg jak i liczne re-

WIELKA POLSKA GOSPODARNA

zerwy tkwiące w przemyśle. Skłanialiśmy do myślenia w gospodarskich kategoriach, wykazując, że postęp ma swoje źródła przede wszystkim w sprawnej i sumiennej pracy. Rozpowszechniając dobre przykłady, staraliśmy się budzić ludzką wyobraźnię i zachęcać do większej troski o sprawę fabryk, przemysłu, kraju.

Posłużyliśmy się m.in. przykładem STOMILA, który doceniwszy wartość surowców zreformował gospodarkę materiałową w oparciu o system Elektronicznej Techniki Obliczeniowej (ETO); pokazaliśmy osiągnięcia organizacyjne Obornickich Fabryk Mebli, kłopoty ale i dobre rezultaty usprawnień w Orzechowskich Zakładach Przemysłu Sklejek. Pisaliśmy o Goplanie, Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących, Wlepowanie, Pleszewskiej Fabryce Obrabiarek, Cegielskim i wielu innych fabrykach, popularyzując przykłady dobrej roboty.

OKOŁO 150 PRZEDSIĘBIORSTW

31 grudnia 1970 roku zamknęliśmy konkurs WIELKOPOLSKA GOSPODARNA. Ankiety, stwierdzające rezultaty rocznych starań, otrzymaliśmy ze 146 przedsiębiorstw, w tym: 95 z przemysłu kluczowego, 22 z przemysłu terenowego i 29 ze spółdzielczości. Jak widać,

część uczestników ankiet takich nie przysłała, co świadczy, że nie czuli się na siłach stawiać do egzaminu gospodarczości. Po prostu, nie wszystkim udało się sprostać konkursowemu kryteriom, które nie były łatwe.

Meldunki są optymistyczne, pozwalające i nam, organizatorom — odczuć satysfakcję. Oto Poznańska Fabryka Maszyn Żywnych donosi m.in. o obniżce kosztów produkcji o 1,62 procent, co należy uznać za osiągnięcie niemałe. Tam też wszystkie wytwarzane maszyny rolnicze zalicza się dzisiaj do grupy A nowoczesności. W ostrowskich Zakładach Automatyki Przemysłowej pokrycie wzrostu produkcji wzrostem wydajności pracy zwiększono z 71 do 95,4 procent, a obniżka kosztów osiągnęła 5,62 procent. Meldunek z Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych (Alco) dowodzi, że dzięki nowej technologii produkcji akumulatorów zaoszczędzono w 1970 roku 372 tony ołowiu, a oszczędności materiałowe ogółem przedstawiają wartość 6 mln zł.

WKRÓTCE PODSUMOWANIE

Przytoczyliśmy tylko kilka przykładów, bo oceną wyników konkursu zajmie się wkrótce jury. Ono też zdecyduje, jak zostaną rozdzielone nagrody. Przypomnijmy: do podziału między wyróżniające się zespoły pracowników zwycięskich zakładów jest ponad 200 tys. zł. Niezależnie od tego 500 tys. złotych rozdzielone zostanie między najlepsze zakłady na rozwój zaplecza socjalnego.

Spodziewamy się, że prace przygotowawcze zakończą się w marcu a w kwietniu nastąpi wręczenie nagród. Tym samym zamknijemy I cykl konkursowy. Współzawodnictwo o lepsze wyniki gospodarowania trwa nadal. Wkrótce podamy do wiadomości zmodyfikowane kryteria, które obowiązować będą w II cyklu, w roku 1971.

Nasz konkurs WIELKOPOLSKA GOSPODARNA, jego założenia programowe, w obecnej sytuacji gospodarczej, w świetle uchwały VIII Plenum KC PZPR — mogą stać się czynnikiem mobilizującym do dobrej pracy, na społeczny pożytek.

ZBIGNIEW MIKA

Z myślą o ludziach

Dokończenie ze str. 3

Kolejnym wielkim wydarzeniem były obrady Sejmu, które przypominały o randze i roli najwyższego organu władzy ludu. Kreśląc konkretny program na dziś i na jutro, Sejm zapowiedział sięgnięcie po różnego typu rezerwy. Z pozytywnym społecznym rezonansem spotkała się zapowiedź oszczędności w wydatkach na administrację i reprezentację. W tym samym nurcie mieszczą się decyzje w sprawie ograniczenia najwyższych zarobków, a także zapowiedziane kroki przeciwko „niebieskim ptakom”, przechwytyjącym część naszego z trudem wypracowanego dobra narodowego.

Logiczną konsekwencją dokonanych zmian we władzach partyjnych i państwowych była krytyczna ocena dotychczasowego stylu działania związków zawodowych, dokonana przez ostatnie Plenum CRZZ.

I wreszcie wprowadzona z dniem 1 marca obniżka cen artykułów żywnościowych do poziomu sprzed 13 grudnia ubiegłego roku. Było to możliwe zarówno dzięki bratniej pomocy Związku Radzieckiego, który nie pierwszy przecież raz podał nam pomocną dłoń w najtrudniejszych chwilach, jak i dzięki rosnącej aktywności produkcyjnej załóg pracowniczych oraz realnym perspektywom podniesienia stanu hodowli i upraw. Decyzja ta oznacza zwiększenie siły nabywczej ludności o dalsze 11 miliardów złotych. Razem więc na poprawę bytu społeczeństwa przeznaczono około 24 miliardów złotych.

Zapoczątkowany przez VII Plenum nowy styl oznacza działanie operatywne i otwarte, oparte na dążeniu do szerokiej współpracy nauki i praktyki w przygotowywaniu i podejmowaniu decyzji i zdobycia dla nich poparcia oraz współdziałania najszerzej opinii

społecznej. Taki jest sens nieustannych spotkań i rozmów i sekretarzy KC PZPR i innych przywódców partyjnych i państwowych z załogami i aktywnym polityczno-społecznym poszczególnych województw. Na drodze spotkań Edwarda Gierka znalazły się ostatnio również Poznań i Wielkopolska.

Dokonujący się w naszym kraju proces odnowy obejmuje wszystkie dziedziny życia społecznego, politycznego i gospodarczego. Dotyczy on spraw wielkich i małych. Ale proces ten nie postępuje samoczynnie. Rozpoczęła go i prowadzi partia, która — jak mówił Edward Gierka — „znalazła w sobie dość męstwa, by spojrzeć rzeczywistości w oczy i dość siły, by skierować kraj na drogę wyjścia z kryzysu”. Wszystko co uczyniono w tym czasie dowodzi, że jednemu kierownictwu partii i władzy ludowej z klasą robotniczą i najszerszymi kręgami społeczeństwa ma znówu treść żywą i nienaruszalną.

FELIKS BIŁOS

MUZYKA

„Słowiki” i kameralistyka

Chór Chłopięcy i Męski przy Filharmonii kolejny swój wieczór poświęcił wyłącznie muzyce polskiej. W pierwszej części programu przewidywał utwory dawnych mistrzów, Mikołaja Zielińskiego i Bartłomieja Pękiela. Od 25 lat wiadomo, że „poznane słowiki” szczególnie pięknie interpretują muzykę klasyczną. Zasluga to naturalnie Stefana Stuligrosza, który bynajmniej nie zatracając stylu, znakomicie ożywia owe kompozycje indywidualną ekspresją i temperamentem. Mocą artystycznej intuicji stwarza dyrygent warty czasów minionych. Zwłaszcza fragmenty dostojnej „Missa Pulcherima” Pękiela stały się jeszcze jednym świadectwem technicznego wirtuozostwa zespołu i jego czystości brzmienia.

Część koncertu poświęconą nowszym autorom rozpoczął Psalm 136 „Ojczyzna” Feliksa Nowowiejskiego, odtworzony z ma-

jestatycznym patosem. Przy dawno nie słyszanych organach auli UAM towarzyszył sprawnie Andrzej Tatarski. W brawurowym tempie zaśpiewały „słowiki”, popularny motet „Angeli” Tadeusza Szelińskiego (szkoda, że trochę zamazywała się tu dykcja). Następnie przyszła kolej na stylizację ludową. Ziemię kurpiowską reprezentował oczywiście Karol Szymanowski (3 pieśni). Folklor podhalański podano w opracowaniu na chór męski Bolesława Wallek-Walewskiego: nastrojowe „Gęślaczki” — ze skrzypcami Waldemara Kurkowiaka i „Kierdele” — z efektownym solo mezzosopranowym Barbary Figas.

W Pałacu Działyńskich słuchaliśmy koncertu kameralnego dwu pianetek, grających w rowym cyklu „Estrada Młodych”. Za powyższą inicjatywę należą się Filharmonii słowa bardzo szczerego uznania. A więc absolwenci poznańskich szkół muzy-

cznych znajdą nareszcie sposobność wykazania się na szerszym forum swymi umiejętnościami. Bo często bywało, że nawet i po całkiem udanym dyplomie solista już przestawał koncertować, zwłaszcza gdy „wsiał” w pedagogikę. W minionym tygodniu wystartowała Lucyna Klockiewicz, która od kilku lat zyskała już sobie opinię solidnej akompaniarki. Jednak tym razem występ nie wypadł najfortunniej. Wstępnym „Sonatom” Scarlattiego zabrakło wymaganej precyzji (czyżby trema?). „Intermezz” Brahmsa były mało skonstruowane w wyrazie, podane jednostajnie w barwie i rozkładzie. Poprawiła wrażenie finałowa „Barbka na oceanie” Ravela. Muzyka Ł. Klockiewiczówny chyba stała bytoby na więcej. Ciekawiej popisała się druga pianistka omawianej imprezy, Klaudyna Wietrzyńska, dysponująca lotną techniką w „Etudach opus 8” Skriabina i energią rytmu w rzadko u nas wykonywanej „Sonacie” Beli Bartoka.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

OKAZJA!



OKAZJA!

Motocykle SHL — GAZELA

SPRZEDAJEMY TYLKO DO KOŃCA MARCA
Z BONIFIKATĄ 8 PROCENT

ZAMIAST 16.000,— ZŁOTYCH, ZAPŁACISZ

tylko 14.720,— złotych

Bonifikaty udzielamy także przy sprzedaży ratalnej.
PT Klientów zapraszamy do naszych sklepów:

- w Ostrowie Wlkp., Rynek 11
- Kaliszu, ul. Górnośląska 23/25
- Trzciance, ul. Sikorskiego 81
- Pile, ul. Boh. Stalingradu 5
- Koninie, ul. Błaszaka 26
- Wrześni, ul. 1 Maja 10
- Turku, ul. Uniejowska 28
- Jarocinie, ul. Poznańska
- Lesznie, Rynek 17

W762

CUKROWNIE WIELKOPOLSKIE

Przedsiębiorstwo Państwowe
„CUKROWNIA WITASZYCE”

WYMIENI OBIEKT KOLONIJNY
na 120 miejsc w Dłużynie

(szkoła podstawowa) k. Boszkowa,
pow. Leszno, woj. poznański, nad jeziorem
na podobny.

Oferty prosimy kierować: Cukrownie Wielkopolskie PP Cukrownia „Witaszyce” w Witaszycach, ul. Kolejowa 19 — telefon 606, 607, 608, K772

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Państwowej Komunikacji Samochodowej
Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19

wydzierżawi

pomieszczenie murowane

o powierzchni ca 80 m², na terenie
miasta Śremu lub w okolicy, które
po adaptacji służyłoby do dokony-
wania przeglądów autobusów (może
być murowana stodoła).

Oferty mogą składać instytucje państwowe,
spółdzielcze oraz właściciele prywatnych nieru-
chomości. Warunki dzierżawy i inne informacje
omówić można w dziale administracyjno-gospo-
darczym tut. Oddziału — Dworzec Autobusowy
pokój 115.

W1546

SPÓŁDZIELNIA PRACY

Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego

„SILNIK”

Poznań, ul. Jeleniogórska 8

posiada do upłynnienia:

1. Skrzynka piętrowa 4 × 25 A 11 szt.
2. Lampy sygnalizacyjne L-7 25 szt.
3. Sworznie tłokowe „Star 20” 35 szt.
4. Pierścienie kompresyjne „Star 25” 1.943 szt.
5. Pierścienie oliwne „Star 25” 26 szt.
6. Okładziny tarczy sprzęgła „Star 20” 280 × 165 × 3,5 1.693 szt.
7. Tarcze ściernie 500 × 63 × 203 SC 120 k 2 szt.
8. Proszek ścierny elektrokorund EA 30 kg
9. Proszek ścierny karbi- korund SC 30 kg
10. Noże tokarskie NNBf 25 × 25 S-10 193 szt.
11. Noże tokarskie NNBf 25 × 25 H-10 349 szt.
12. Nity aluminiowe Ø 5 × 10 11 kg
13. Węże metalowe 19,1 mb.

Oferty prosimy przysłać pod adresem Spółdzielni J. w. — Dział Zaopatrzenia, tel. 37-24-33, K630

Sprzedam dobrze utrzy-
maną, stylową jadalnię
maną, stylową jadalnię
Chippendale. Tel. 672-502.
556g

Wózki dziecięce, gło-
bokie, kombinowane, space
rowe poleca Lesiński, Po-
znań, Żydowska 33. 49139g

Futro czarne łapki kara-
kulowe (kanadyjskie), du-
ży rozmiar, sprzedam.
Ul. Poranek 17b m. 3. 1155g

Sprzedam Jawę 175 CZ,
stan idealny. Poznań, Ma-
tejski 54 m. 3, od godz. 15.
1118g

Pomidory szklarniowe,
sazonki, sprzedam. Gniez-
no, Bluszczowa 12, Tel.
13-28. 1172p

„Viennaton” — aparat
słuchowy w okularach —
austriacki, nowy sprze-
daj. Głogowska 124 m. 9,
godz. 16-19. 1231g

Sprzedam motocykl K 740
z przyczepą w idealnym
stanie. Jan Zygadło, Ra-
dosław, poczta Kuźnica
Czarna, pow. Trzcianka.
1156p

Pleszew! Z powodu wy-
jazdu sprzedam prasow-
nicę elektryczną. Daszyń-
skiego 6 m. 11. 1179b

Sprzedam korzystnie pia-
nino krzyżowe, płyta me-
talowa. Parkowa 11 m. 17.
1100g

Sprzedam fabrycznie no-
wy silnik „Osa” 175 cm.
Józef Berdyszak, Śrem
Wlkp., ul. Mickiewicza 52.
1159p

Sprzedam Skodę S 100 z
maja 1970. Informacje: Po-
znań, Nowowiejskiego 23
m. 6. 1500g

Sprzedam samochód Mi-
krus, Józef Stróżyk, Ko-
ścian, ul. Żwirki i Wigur-
y 6. 1170p

Nadwozie „Trabant-Com-
bi 601” sprzedam. Gru-
szewski, Kostrzyn Wlkp.,
Skatowo. 1157p

Sprzedam Wartburga. Hen-
ryk Woroch, Grabkowo,
poczta Jutrosin, pow. Ra-
wicz. 1132p

Sprzedam Renault „Dau-
phine, 50.000 z. Zdzisław
Durczyński, Krotoszyn,
Wiejska 18. 1169p

Wygodnego, ładnego, jed-
noosobowego pokoju po-
szukuje inżynier. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 910g.

Spółdzielcze lub wyłączo-
ne 2 pokoje lub kawaler-
kę kupi spiesznie młode
pracujące małżeństwo —
do 150.000 zł. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
1382g.

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

Wynajmę — Zachowaj! —
Biuro Matrymonialne
„Neptun” kojarzy mał-
żeństwa od 1920 roku.
Gdańsk, Śniadeckich.
1095p

20 000,— zł

w nagrodach rzeczowych

Wiosennej Premiowanej Sprzedaży

P. D. T.

od I III — 10 IV 1971 r.

DOKONUJĄC ZAKUPU

na II, III, IV, V, VI, VII i VIII piętrze

„OKRĄGLAKA”

WYGRAĆ MOŻESZ

ŁODÓWKĘ, PRALKĘ, MASZYNĘ DO SZYCIA

i wiele innych.

K1109

Zakład Zadrzewień

i Zieleni w Poznaniu,
ul. Podwale 17

(telefon 707-82)

SPRZEDA RÓŻNE

CZĘŚCI ZAMIENNE

do samochodu

Zis 150. K980

UNIEWAŻNIA SIĘ

zagubiona

PIECZĄTKA:

P. P. R. T. - Poznańskie

Przedsiębiorstwo Ro-
bót Telekomunikacyj-
nych Poznań, ul. Je-
życka 42 - Grupa Ro-
bocza 27. K721

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budo-
wiane Handlu Wewnętrznego w Zielonej Górze, ul.
Bema 29 zatrudni

— KIEROWNIKA DZIAŁU przygotowania produk-
cji i wykonawstwa — wymagane wykształcenie
wyższe lub średnie, 8-letnia praktyka zawo-
dowa,

— KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT — wymagane
wykształcenie wyższe lub średnie, 6-letnia prak-
tyka zawodowa, oraz

— MAJSTRÓW BUDOWLANYCH.
Kandydaci winni posiadać uprawnienia budowlane.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w przed-
siębiorstwie. K1136

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Po-
znaniu — zatrudni zaraz na budowie Osiedla Miesz-
kaniowego „Winogrady”:

— MURARZY,

— CIESLI,

— PARKIECIARZY,

— LASTRIKARZY,

— MALARZY,

— ROBOTNIKÓW.

Dla chętnych robotników jest możliwość zdobycia
zawodu poprzez szkolenie wewnątrzzakładowe w za-
wodzie malarz - szpachtlarz.

Szkolenie rozpocznie się od 1 kwietnia br. i trwać
będzie od 3-6 miesięcy na budowie Osiedla „Wino-
grady”.

Praca w akordzie zryczałtowanym zgodnie z ukła-
dem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie bez-
płatne i stołówkę — obiady płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac
PPB nr 3, I piętro, pokój 104 — Poznań, ul. Strze-
lecka 2/6, telefon 572-91, wewn. 201. K1422

Dnia 7-marca 1971 r. zmarła po ciężkich cier-
pieniach, opatrzona Sakramentami św., moja
najdroższa żona, mama, teściowa i babcia, prze-
żywszy lat 63.

LEOKADIA WIŚNIEWSKA

z domu TULISZKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm.
o godz. 11 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

maż, dzieci i zięciowie

Poznań, Dzierżyńskiego 85 m. 10. 1534g

Dnia 7 marca 1971 r. odeszła od nas na zawsze
troskliwa dla wszystkich, najukochańsza żona,
matka, teściowa i babcia, opatrzona Sakramen-
tami św. w wieku 69 lat, sp.

AGNIESZKA ORCZYKOWSKA

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Krakowiaczy i górale” NOWY (Dom Kultury „Stomil”) — „Ania z Zielonego Wzgórza” (przedst. zamknięte); OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 17 „Tymoteusz majsterlepka”.

KINA

GNIEZNO: „Walec karowy”; KOSCIAN: „Nad jeziorem” cz. I i II; LESZNO: „Piekność dnia”; NOWY TOMYSL: „Tajemniczy mnisz”; OBORNICKI: „Alfa, Romeo i Julia”; SREMI: „Niezwykła”; SZAMOTULY: „Inwazja potworów”; WAGROWIEC: „Białe słońce pustyni”; WRZEŚNIA: „Che — opowieść o Guevarze”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.55 Publicystyka między narodowa; 8.55 Gra Polska Kapela pod dykt. F. Dzierżanowskiego; 9.45 Z tej i z tamtej strony lady; 9.45 Dla kl. V (historia); „Rok tysiąc dwieście czterdziesty i pierwszy” — słuch.: 9.30 Transkrypcje fortepianowe ulubionych piosenek; 9.40 Dla przedszkolki: „W marcu bywa tak”... — słuch.: 10.05 „Noce i dnie” — powieść; 10.25 Z muzyki polskiej; 10.50 Folklor i współczesność — rozmowa z prof. K. Pietkiewiczem; 11 Dla kl. VIII (geografia): „Zagłębie Żółtego Złota” — reportaż; 11.25 Dedykujemy II zmianie. W programie w każdej melodii zapowiedź wiosny i lata; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III-IV (wych. muzyczne): „Nieprawdziwe buty” — cykl: „Uczniwie się śpiewać”; 13.20 Konc. z nagran. Ork. Mandolinistów Rozg. Łódzkiej PR; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14 Słuch. Kolberg: „Dawne zwojowe folwarskie na Palukach”; 14.20 Aud. z okazji jubileuszu Ork. Symf. Rybnickiego Okręgu Wesołego; 14.50 Miniatury fortepianowe; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Spotkanie z operą; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Mój program na antenie; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Koncert życzeń; 20.30 Od Krzyżaka do Tupacza. Gra i śpiewa zespół ludowy; 21 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 21.20 Teatr PR — Studio klasyczne: „Interesujący mężczyźni” — słuchowisko; 22.20 Sylwetka kompozytora — Modest Musorgski; 23.10 Przegląd i poglady; 23.20 Wibraton na pierwszy plan — gra zespołu J. Miliana; 23.40 Rytmy tan. w wyk. orkiestr NRD; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Świat i mv — magazyn aktualności gospodarczych; 9 Muzyka w epoce baroku we Włoszech; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Na estradach u naszych przyjaciół; 10.25 Piosar i kieszka — aud.; 10.55 Twórczości Izaaka Babi; 10.55 Muzyka nowa; 11.35 Cz. 2: dobrych gospodarzy; 11.35 Słuchacze piszą — mv odpowiadamy; 11.35 Kwadrans waleń; 11.40 „Współczesność” — frazm. prozy A. Kaponia; 11.45 Popołudnie z ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 11.45 „Blekitna sztafeta”; 11.55 Konc. popołudniowy; 17.15 Aud. aktualna; 17.25 Na cytrze gra B. Promiński; 17.40 „Rok plastyczny”; 17.55 Radioregistry; 18.05 „Wielkopolskie zespoły chóralne”; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny: „Sentymentalna edukacja”; 21.16 Z nagrań solistów zaostrzonych do naszego studia; 21.30 Reportaż literacki A. Małachowskiego z Włoch; 21.50 600 sekund z Fat Dod'em — fortepian i jego zespołem; 22.20 Reportaż nt.: „Samotność we czworono”; 22.45 Mniej niż niebo — fragm. now. Johna Wałna; 23.05 Z rosyjskiej muzyki kameralnej.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.55, 14, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Włoski katalog piosenek; 8.35 Muzyka nocna UKF; 9 „W odruchu litos”; 9.30 „Ten stary dobry swing”; 9.30 Nasz rok 71: 9.45 Polonica muzyczna — Georg Philip Telemann — Konc. polski na smyczki i klawesyn; 10 Polonica muzyczna — śpiewa J. Birkin, G. Becard, B. Streisand, K. Kirby; 10.15 Aud. radia ONZ; 10.35 Wszystko dla pań; 11.40 „Rodzina Whiteoaków” — pow.: 12.25 Konc. muz. uniwersytecki; 13 Na krakowskiej antenie; 15 Wśród ludzi godnych pamięci — opowiad. prof. dr J. Trzyniecki; 15.10 Piosenki z greckich płyt; 15.35 Kolekcjonerzy — rep. T. Horoszkiewicz; 15.50 Początki kariery Count Basiego; 16.15 Katalog imion w piosence; 16.45 Nasz rok 71: 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „W odruchu litos”; — pow.: 17.40 Tymczasowy klub jazzowy; 18.10 Walec z butelkami — magazyn; 18.35 Śniwka Karel Gott; 19 Kieszka tygodnia; „Osaczeni wielkim chłodem”; 19.15 Jazz rock; 19.35 „To co lubisz” — gra zespołu „Ginners Baker Airforce”; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Nowe, nowe i najnowsze; 20.10 Białe wrony — zaważda; 20.50 Muzyka z an tygodni; 21.30 600 sekund dla zespołu „The Beatles”; 21.40 Na północ wielkiej noliwki — felieton; 21.50 Znasz-li ten głos? — Leontyne Price; 22.08 Gwiazda sie-

Oborniccy radni
o poprawie ładu i bezpieczeństwa

Z sesji PRN

Na ostatniej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Obornikach przedyskutowano zagadnienia, wiążące się ze stanem bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie powiatu. Rok 1970 przyniósł dalszą poprawę pracy organów, czuwających nad bezpieczeństwem mieszkańców. Średnia wykrywalność przestępstw wyniosła w Obornickim 7,1 proc. (czyli więcej niż przeciętna w województwie), a straty powstałe

w związku z przestępstwami i wypadkami (bez pożarów) są — w porównaniu z rokiem 1969 — o ponad 100 proc. niższe. Jest to m.in. efekt szeroko rozwiniętej działalności profilaktycznej. Zorganizowano 105 spotkań z mieszkańcami i młodzieżą szkolną, przeprowadzono 315 kontroli stanu zabezpieczenia obiektów oraz 70 akcji kontroli stanu technicznego pojazdów, a także 15 akcji, mających na celu zwalczanie chuligaństwa.

Ze Śremskiego

Patronaty nad budowlami

Na spotkaniu organizacji ZMS, ZMW i Ligi Kobiet ustalono objęcie patronatów nad kilkoma budowlami w pow. śremskim. Koło terenowe LK im. M. Konopnickiej objęło patronat nad Szkołą Podstawową nr 4 budowaną w Śreminie. Jego członkinie zobowiązały się do uporządkowania terenu przed szkołą po zakończeniu prac budowlanych.

Zarząd Powiatowy ZMS, w porozumieniu z kołami działającymi w zakładach pracy, objął patronat nad budową przedszkola nr 3 w Śreminie. Postanowiono m.in. udzielić pomocy w pracach ziemnych, murarskich, malarskich i elektrycznych, a także pomóc w wyposażeniu przedszkola w gry i zabawki oraz urządzić plac gier i zabaw.

Z Leszna

Wychowanie młodzieży
wspólną troską

Miejska Rada Narodowa w Lesznie, interesując się problematyką wychowawczo-dydaktyczną, podjęła przed dwoma laty postanowienie, w wyniku którego zorganizowano nowe świetlice w Szkołach Podstawowych nr 3, 9 i 10. Dla bardziej pożytecznego i atrakcyjniejszego wypełnienia wolnego czasu dzieci i młodzieży, we wszystkich leszczyńskich szkołach zorganizowano kilka zainteresowań. W roku szkolnym 1969/70 działało ich ponad 170; organizowały one zajęcia dla ponad 3 tysięcy dzieci i młodzieży. Polepszone również warunki pracy Domu Kultury Dzieci i Młodzieży.

W zakresie nadzoru nad młodzieżą Wydział Oświaty zorganizował wspólnie z dyrekcjami szkół specjalne zespoły kontrolne. Z inicjatywy Komisji Oświaty i Kultury MRN przeprowadzono szereg kontroli w miejscach publicznych, a także interesowano się warunkami uczniów, dojeżdżających do szkoły. Wszystkie szkoły zorganizowały świetlice dla młodzieży dojeżdżającej; pod opieką wychowawców uczniowie mogli tam odrabiać lekcje, czytać prasę, lub korzystać z radia czy telewizji. Dyrekcje szkół przeprowadzają też systematyczne kontrole stacji prywatnych.

Z inicjatywy Wydziału Oświaty w klasyfikacyjnych posiedzeniach rad pedagogicznych uczestniczą często przedstawiciele komitetów rodzicielskich, MO i Sądu dla Nietetnich, mając okazję dokonania analizy źródeł powstawania trudności wychowawczych i ustalenia metod działania profilaktycznego. (r)

Wybory sołtysów

W pow. obornickim odbywają się obecnie zebrania, na których mieszkańcy wsi oceniają pracę sołtysów, przeprowadzają ich wybory i jednocześnie dyskutują nad możliwościami intensyfikacji produkcji rolnej. W ub. tygodniu zebrania takie odbyły się w Sycynie i Wychowancu. W Sycynie sołtysiem wybrano ponownie Kazimierza Hanczyka, który jako pierwszy zadeklarował wzrost pogłowia świń w swojej zagrodzie, zachęcając innych rolników do podejmowania podobnych zobowiązań. Kobiety sycyńskie zamierzają rozwinąć hodowlę drobiu, co napotyka jednak obecnie na trudności z powodu braku paszy „D”. W Wychowancu natomiast sołtysiem został Piotr Jedruch. (bop)

dmiu wieczorów — W. Nahorny; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Ocalenie”; 22.45 Piosenki od lat 18; 23 Niezapomniane rewytyacje — J. Warnecki; 23.05 Muzyka nocna; 23.50 Gra Acker Bilk.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

WTOREK: 8.25 — „Italia nadaje SOS” — I część fab. filmu prod. „Siedem tygodni wśród lodów” — prod. NRD; 10-10.20 — Dla szkół (kl. IV): „Tędy jechał generał”; 10.55-11.25 — Dla szkół — Język polski (kl. V-VI — Kłamstwo); „O miejsce wśród ludzi”; 11.55-12.30 — Dla szkół — Język polski; Zdzisław Skowronski; „Mistrz”; 12.45-13.15 — Przysposobienie rol-

nicze: „Wymiana nasion i sadzonek”; 13.55-14.25 — Przysposobienie rolnicze (powt.); 15.20 — Politechnika TV — Matematyka (I rok); „Calkowanie przez części” oraz „Chikowanie przez podstawienie”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — TV Ekran Młodych; 18.30 — Sprawozdanie z Wielkopolskiej Konferencji PZPR; 18.45 — „Ekspres do Japonii z cyklu: „Morskie spotkania”; 19.20 — Dobranie i Dziennik; 20.05 — „Italia nadaje SOS” — I część fab. filmu prod. NRD z serii: „Siedem tygodni wśród lodów”; 21.35 — Z cyklu: „Profil kultury”; „Zwycie wśród słów”; 22.05 — Kino Filmów Animowanych; 22.40 — Dziennik; 23-0.05 — Politechnika TV (powt.).

SRODA: 9-9.30 — Chemia (kl. VII); „Złoty skarb”; 9.55 — Film; 10.30 — „Srebrna łyżka” — Zdzisław Skowronski; „Mistrz”; 12.45-13.15 — Przysposobienie rol-

BLAKE
WIZYTY
Medyczna niedziela
w Jerce

Zapoczątkowana jesienią ub. roku akcja pod nazwą „Białe wizyty”, której organizatorami są: Akademia Medyczna przy współudziale Wydziału Zdrowia Prezydium WRN oraz redakcji „Głos Wielkopolski”, przyniosła w minioną niedzielę kolejną wizytę w Jerce, w powiecie kościańskim. Z ramienia AM biorą w tych akcjach udział organizacje młodzieżowe: ZMW, ZMS, ZSP, Studenckie Towarzystwo Naukowe oraz pracownicy naukowo-dydaktyczni AM. Tym razem dołączyli się także pracownicy dydaktyczno-naukowi UAM.

— Tam już na was czekają. Kupa ludzi z całej gromady. Ośrodek Zdrowia jest w Krzywiniu, 5 km stąd. Jeden lekarz, a około 8 tys. mieszkańców. To i czekają na was. Zresztą sami wiecie. Nie jesteście tu pierwszy raz... Przewodniczącą Gromadzkiej Rady Narodowej w Jerce (powiat kościański) — Stefan Bossy, wita ekipę lekarską z nańskiej Akademii Medycznej krótką charakterystyką sytuacji wsi i gromady.

— Mamy tu taką rodzinę — kontynuuje — gospodarstwo podupadłe, sześcioro dzieci. Bardzo byśmy chcieli, żebyście

— Przed rokiem je doktor oglądał. Tak jest zdrowe. Nie zaziębia się, co najwyżej ma katar. U innych badań nie było. To trzeba z nim iść?

Trzeba. Tu diagnozę można postawić tylko w oparciu o dodatkowe badania. Dziecko jest wątłutkie, pomoc i stała opieka lekarska są tu niezbędne. Doktor wypisuje więc skierowanie do badań dodatkowych, do powiatowego pediatry. W innym przypadku wystarczy poinformowanie matki, że źle dziecko odżywia, że w jego żywieniu jest dużo potraw mącznych, które powodują nadmierne tycie, a brak wita-

ta, kiedy dotknęła ją szczyotka i woda. Dzieci są. Cała szóstka. Najmłodsze ma roczek. Gospodarz jest naszą wizytą zaszokowany.

— Po co doktor? One są zdrowe — tylko dać im jeść. Nie jesteśmy tak bardzo o tym przekonani. Ale zbadać dzieci nie ma gdzie. Jedna izba, w której gospodarze śpią wraz z dziećmi na dwóch stojących w niej łózkach, jest zimna i brudna. W pozostałych — gnijąca brukiew, brudne butelki, stare buty, poplamione sprzęty, a nade wszystko wilgoć, zimno i brud.

Gospodarstwo jest podupadłe, służba rolna ma z nim sporo kłopoty, a niezależnie od tego trzeba się zaopiekować dziećmi.

Wieczór mieszkańcom Jerki wypełnia zespół kabaretowy „Przyjaciele” z Politechniki Poznańskiej. A doktor Madeja z małą grupką zainteresowanych jedzie jeszcze na wizytę domową — w odległej o kilka kilometrów wiosce jest poważnie chore małe dziecko.

Na pożegnanie kierowniczka Szkoły Podstawowej w Jerce Irena Wójcik dopytuje, kiedy studenci znów przyjadą. Jeszcze tyle problemów pozostało do rozwiązania...

BOGNA WOJCIECHOWSKA



WRĘCZENIE LEGITYMACJI

WRZEŚNIA. W Technikum Mechaniczno-Elektrycznym odbyła się uroczystość wręczenia 176 legitymacji ZMS oraz 16 legitymacji ZMW.

Organizacja Związków Młodzieży Wiejskiej działa w trzech klasach technikum o specjalizacji mechanizacji rolnictwa. Szkoła już od kilku lat organizuje uroczyste wręczenie legitymacji, które poprzedza ślubowanie.

W tym roku pracę ideowo-wychowawczą z grupą młodzieży pragną wstąpić do organizacji rozpoczętą już we wrześniu ubr. (jac)

W RAMACH WYMIANY

OBORNICKI. Powiatowy Dom Kultury nawiązał niedawno współpracę z PDK w Pile, która sprawnie się przede wszystkim do wymiany kulturalno-oświatowej. W jej ramach gościła ostatnio w Pile grupa instrumentalno-wokalna „Akanty”, która wystąpiła na spe ejalnie zorganizowanej imprezie. W kwintetowi natomiast grupa z Pily — „Forum ad Libitum” wystąpi w Rogoźnie. (bop)

NAJLEPSI RECYTATORZY

SZAMOTULY. W eliminacjach powiatowych XVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego startowało 60 uczestników, w tym 58 w kategorii młodzieżowej. Po raz pierwszy udział w konkursie wzięli uczniowie ósmych klas szkół podstawowych. W kategorii młodzieżowej I miejsce przyznano Annie Dornie z LO II — Henrykowi Lejbie z Technikum Rolniczego, III zaś — Grażynie Ratajczak z LO w Szamotulach. Otrzymały one brązowe odznaki recytatorów. A. Dornia i H. Lejba reprezentować będą powiat szamotulski na eliminacjach wojewódzkich. (mr)

KONCERTY DLA PRZODOWNIKÓW

LESZNO. Odbyły się tu ostatnio dwa koncerty rozrywkowe pod hasłem „Zespoły artystyczne zakładom pracy” przeznaczone dla pracowników 11 leszczyńskich zakładów oraz zasłużonych brygad pracy socjalistycznej. Były one na groda dla produjących za wyjątkiem na pracę. Wystąpiły m. in.: zespół muzyczny „Mepoza”, Chór Chłopców Domu Kultury, zespoły wokalno-instrumentalne „Siódemka”, członkowie Leszczyńskiego Zespołu Siatkarskiego oraz soliści: Marzena Skrzypczak, Irena Drewniak, Janina Małacka, Zenon Baliński. (zj)

WIOSENNY POBÓR

OBORNICKI. W świetlicy obornickiej Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego rozpoczął się wiosenny pobór do wojska. Dla poborowych przygotowano urozmaicony program zajęć świetlicowych, który przewiduje m. in. spotkanie z ciekawymi ludźmi, prelekcje i odczyty oraz pogadanki. Mogą one także korzystać z dobrze zaopatrzonego bufetu Oddziału WSS „Społem”. Wielu obornickich poborowych oddaje honorowo krew dla potrzeb służby zdrowia. Pierwszego dnia honorowymi dawcami zostało 80 proc. poborowych. (bop)



Przez „gabinet internistyczno-pediatryczny” przewinęło się około 60 osób, w tym połowa dzieci od 8 miesięcy do 14 lat.

Fot. — „Głos”

się nią jakoś zajęli. Trzeba by tam do nich pojechać, bo do lekarza, to oni z dziećmi nie przyjdą. A tak na oko to nawet my tu widzimy, że nie są najzdrowsze. Niedożywione, brudne... Te, co chodzą do szkoły, to jeszcze jakoś wyglądają. Ale te pozostałe...

Decyzja zapada bez zbędnych dyskusji.

— No dobrze, pojedziemy. Ale wpięć nasze podstawowe obowiązki.

Obowiązek — to czekający w korytarzach szkolnych pacjenci. Szkoła jest przygotowana na przyjęcie ekipy. Na drzwiach napisy: gabinet internistyczno-pediatryczny, okulisty, psychologiczny, antropologiczny. Jedna izba lekcyjna zamieniona została w salę do prelekcji. Podczas gdy młodzi medycy pod okiem swych opiekunów przeprowadzają badania, władze lokalne dyskutują, jakby tu w oparciu o pomoc Akademii Medycznej zorganizować akcję na rzecz ograniczenia zużycia alkoholu i nikotyny.

Lekarze mają pełne ręce roboty. Przez „gabinet internistyczno-pediatryczny” przewinęło się około 60 osób — 30 dzieci od 8 miesięcy do lat 14, i tyluż dorosłych. Pracowała tu grupa 6-osobowa pod kierunkiem lek. Zdzisława Madeja. Zaobserwowano dużo próchnicy zębów, przypadek typowej krzywicy u małego dziecka, kilka przypadków powiększenia węzłów chłonnych.

Z tym dzieckiem matka przyszła do lekarza, bo nie je, nie ma apetytu.

— film z serii: „Saga rodu Forsyte’ów”; 12.45-13.05 — Wybieranie zawodów; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Twierdzenie Pitagorasa” oraz „Twierdzenie o okręgu”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Aula, sesja XXX; 17 — Mecz piłki nożnej — ćwierćfinał Pucharu Zdobywców Pucharów: „Górnik” — „Manchester City”; w przerwie meczu ok. 17.45 — Sprawozd. z Wielkopolskiej Konferencji PZPR; 18.50 — „Srebrna łyżka” — film z serii: „Saga rodu Forsyte’ów”; 19.40 — Dobranie i Dziennik; 20.20 — Tajęczy Wojciech Wiesiołowski — film TWP; 20.40 — Mecz piłki nożnej — ćwierćfinał Pucharu Europy: „Atletico” Madryt — „Legia” Warszawa. Transm. z Madrytu w przerwie ok. 21.30 — PKF; 22.30 — Dziennik; 22.50-23.55 — Politechnika TV (powt.).



Robert z Osiecznej. — Przy Technikum Chemiczno-Spożywczym (zaoczny) w Poznaniu ul. Stalingradzka 43) istnieje szkoła przetrwania młodego. (591)

W. W. Kościan. — Osoba, która pobudowała na gruncie sąsiednim budynek przed 50 laty, nabyła prawo własności tej części gruntu. Może ona zatem budynek ten rozmontować lub postawić nową ściankę w miejsce zniszczonej. (534)

B. H. z poznańskiego. — Prosimy o podanie dokładny adres, odpowiemy listem. (519)

Stala Czytelniczka z Jarocina. — Najwyższa Izba Kontroli mieści się w Warszawie, al. Armii Wojska Polskiego 35, zaś Komitet Centralny PZPR przy Nowym Świecie 6. (652)

B. H. z Poznańskiego. — Prosimy o podanie dokładnego adresu. Odpowiemy listem. (510)

T. M. Miedzichód. — Nie podaje Pan, czy już pracuje czy też nie. Na studia zaočne mogą się zapisać jedynie osoby pracujące co najmniej dwa lata w przedsiębiorstwach zakładach pracy, posiadające świadectwo dojrzałości oraz te, które zostały na studia skierowane przez zakład pracy. (449)